

# GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:  
LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p.

Listy należy frankować. — Reklamacje  
otwarte wolne od opłaty.  
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Telefony:  
REDAKCJI  
21—18

ADMINISTRACJI  
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE PRÓCZ DNI POŚWIĄ-  
TECZNYCH O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU

REDAKTOROWIE NACZELNI:  
WOJCIECH BARANOWSKI  
i Dr. MARCELI SZAROTA

CENA  
NUMERU

20 gr.

PRENUMERATA:

Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do do-  
mu 4:80 — z dostawą 5:30. — Zamiejscowa  
miesięcznie z przesyłką pocztową 5:30. —  
Zagranicą 7— P. K. O. Nr. 141.690.

## Lęk przed spokojem.

W „Echo de Paris“ ukazał się rze-  
komy tekst umowy francusko - so-  
wieckiej o nieagresji, którąto umowa  
parafowana w sierpniu br. miałyby  
wejść w życie po zawarciu analogicz-  
nych układów między ZSSR, a Polską  
i Rumunją. Wkrótce potem pojawiło  
się w tym względzie półurzędowe de-  
mentni agencji Havasa tak, że ostatecz-  
nie trudno orzec, w jakim stopniu  
wersja dziennika paryskiego zbliżona  
jest do rzeczywistości. Czy w szcze-  
gółności ogłoszony tekst jest już pa-  
rafowanym paktem, czy też tylko za-  
rysem, ustalonym jako podstawa do  
paktu. Na razie tedy nie ma jeszcze  
aktualnej podstawy do poddawania  
głębszej analizie znaczenia i skutków  
umowy.

Natomiast niezwykle ciekawą rze-  
czą oddźwięk, jaki całe to zdarze-  
nie wywołało w prasie i opinii nie-  
mieckiej. Na samą myśl, że porozu-  
mienie takie może się stać faktem do-  
konanym, powstał tam istny popłoch.  
Publicystom niemieckim nie może się  
wogóle pomieścić w głowie, że jakieś  
porozumienie międzynarodowe może  
przyjść do skutku w jakiejś intencji  
pojednawczej, pokojowej a przeciwnie  
w każdym takim kroku węższą jedynie  
zaczepkę, podstęp i t. p.

„Vossische Zeitung“ nie rozumie,  
że Francji może zależeć równocześnie  
na dobrych stosunkach zarówno z  
Niemcami, jak i Sowietami. Wedle  
niej jedne wykluczają drugie. „Od  
pewnego czasu można wyraźnie do-  
strzec, że podkreślanie zbliżenia fran-  
cusko - rosyjskiego jest miernikiem  
dla naprężenia między Francją a  
Niemcami. Sympatje francuskie dla  
Rosji osiągnęły punkt najwyższy  
wkrótce po ogłoszeniu projektu unji  
austriacko - niemieckiej“ — pisze ten  
dziennik.

„Deutsche Tageszeitung“ widzi w  
tem wszystkim wyraźne wobec Nie-  
miec pogroźki: „Rozumie się, nie po-  
winniśmy w Niemczech zamykać oczu  
na wszystkie te kombinacje, gdyż nie  
ma wcale potrzeby dawać się zastra-  
szyć i pozwolić na wstawianie nam  
zupelnego odosobnienia, albowiem Fran-  
cja niewątpliwie chce przez to osłabić  
niemiecki opór“.

„Reichspost“ w swem zaciętrzewie-  
niu twierdzi, że wogóle wszelkie pró-  
by stabilizacji stosunków na wscho-  
dzie Europy są nieszczęściem dla po-  
koju europejskiego, przyczem rozu-  
muje w sposób następujący: „Dążenie,  
zmiierzające do odciążenia Rosji od  
Niemiec i do pozbawienia tych o-  
statnich oparcia od wschodu, spowo-  
dowało rząd francuski, jak widzimy,  
do ustępstw wobec Rosji w tym stop-  
niu, iż oznacza to wielkie poparcie  
Rosji w jej gospodarczej walce prze-  
ciw Europie. W związku z odmowną  
polityką Francji wobec Niemiec co  
do rzeczywistego odprężenia w spra-  
wie odszkodowań, należy ten projekt  
paktu z Rosją uważać jako nowy przy-  
czynek do zaostrenia kryzysu euro-  
pejskiego“.

„Lokal Anzeiger“ zżyma się spe-  
cjalnie na myśl, że ratyfikacja układu

ma być uzależniona od zawarcia od-  
powiedniego paktu polsko - sowiec-  
kiego. Najbardziej zaś przygnębiające  
wrażenie wywołał w kołach berliń-  
skich komunikat Tassa o przebiegu  
posiedzenia Centralnego Komitetu  
Wykonawczego ZSSR., na którym  
przewodniczący Rady komisarzy lu-  
dowych Mołotow podkreślił specja-  
lnie nadzieje rządu sowieckiego, że  
polsko - sowieckie rokowania w spra-

wie paktu o nieagresji będą sfinalizo-  
wane pomyślnie.

Dużo prawdy tkwi w dotyczących  
enuncjacji prasy angielskiej. „Daily  
Telegraph“ sowiecką skłonność do  
zbliżenia się do Francji, Polski i ca-  
łej Ententy tłumaczy kryzysem poli-  
tycznym i finansowym w Niemczech,  
wobec czego Sowiety nie mogą się  
spodziewać od swego sojusznika ra-  
palskiego ani pomocy politycznej ani  
finansowej. Tak jest. Niemcy swem  
postępowaniem doprowadzili do tego,  
że każdy się od nich odwraca. Nikt  
do nich na świecie nie ma zaufania.  
Tak też wzrost hitleryzmu, ubiegają-

cego się o plenipotencję na rozgro-  
mienie komunistów, bankructwo fi-  
nansowe Niemiec, zmuszonych do  
częściowego zlikwidowania długoter-  
minowego eksportu przemysłowego,  
stało się czynnikiem, który poważnie  
nadwątlil „linję Rapalla“.

Ileokroć tylko zarysowuje się gdzie-  
kolwiek możliwość wzmocnienia sto-  
sunków pokojowych, Niemcy ogarnia  
niepokój. Wszystko, co może utrwa-  
lić stosunki w Europie i rozprószyć  
atmosferę wzajemnej nieufności, jest  
dla nich najmniej pożądane. Żyją w  
lęku przed spokojem.

### Z ostatniej chwili.

## Rokowania o pakt nieagresji z Sowietami są na najlepszej drodze.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 grudnia. Dowiaduje-  
my się, że obiegające ostatnio w kraju  
i zagranicą pogłoski o mającym nieba-  
wem nastąpić podpisaniu polsko-so-  
wieckiego paktu o nieagresji są przed-

wczesne, jakkolwiek rokowania w tej  
sprawie posuwają się naprzód i są na  
najlepszej drodze.

W kołach politycznych Warszawy  
utrzymują, że zasadnicze kwestje przy-

szłego paktu zostały już uzgodnione  
i pozostają jeszcze do omówienia  
pewne szczegóły. Rokowania zakoń-  
czą się niewątpliwie wynikiem pozy-  
tywnym. W obecnej chwili trudno  
jeszcze przewidzieć dokładnie termin  
podpisania paktu oraz miejsce jego  
podpisania. Wymieniają Warszawę,  
Moskwę i Rygę, tę ostatnią na możli-  
wość podpisania równoczesnego paktu  
o nieagresji między Rosją sowiecką  
z jednej, — a Polską, państwami bał-  
tyckimi i Rumunją z drugiej strony.  
Nie jest również wykluczone, że pod-  
pisanie paktu nastąpi w Genewie.

Dnia 8 stycznia przybywa do War-  
szawy rumuński minister spraw zagr.  
Ghica z oficjalną wizytą. W niektó-  
rych kołach wizytę tę łączą z rokowa-  
niami o pakt o nieagresji.

## Wymordowanie całej rodziny złożonej z czterech osób.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 grudnia. Z Brześcia  
n/Bugiem donoszą: We wsi Swiniowo  
pow. brzeskiego wymordowana zosta-  
ła rodzina Karoluków, składająca się z  
4 osób, a mianowicie Pawła Karoluka,  
jego żony, oraz dwojga nieletnich dzie-  
ci. Dla zatarcia śladów zbrodni mor-  
derycy podpalili zabudowania Karolu-  
ków, lecz zwłoki nie spłonęły, gdyż  
zdołano je wynieść w porę z płonące-  
go domu. Przeprowadzone natych-  
miast dochodzenia wykazały, że zbro-  
dni tej dopuścili się bracia Stefan i

Aleksander Krawczukowie, oraz Mi-  
chał Dudar, mieszkańcy tejże wsi. Ja-  
ko powód podał zemstę za to, że Ka-  
roluk doniósł gajowym o popełniane-  
nych przez nich defraudacjach le-  
śnych. Czynu tego zbrodniarze doko-  
nali o północy. Stefan Krawczuk i  
Dudar uderzeniami siekiery pozbawili  
Karoluków przytomności, następnie  
dobili ich nożami, a dla zatarcia śla-  
dów podpalili dom. Morderycy staną  
przed sądem doraźnym.

## Rewelacje prasy francuskiej o nowych zbrojeniach Niemiec.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 29 grudnia. W prasie  
paryskiej ukazały się nowe rewelacje o  
zbrojeniach Niemiec. Dziennik „Figa-  
ro“ komunikuje, że wielkie poruszenie  
wywołała wczoraj w Akademii Nauk  
wiadomość podana przez jednego z jej  
członków o nowych zbrojeniach nie-  
mieckich. Mianowicie współpracownik  
pewnej poważnej firmy paryskiej po-  
wrócił w tych dniach z Holandji dok-  
ład jeździł w sprawach handlowych.  
W czasie pobytu w Holandji udało  
mu się zebrać ciekawe bardzo dane o

ruchu w fabrykach materiałów wo-  
jennych Szwecji, Danji i Holandji.  
Okazuje się, że fabryki te istnieją pra-  
wie wyłącznie dzięki olbrzymim za-  
mówieniom rządu niemieckiego. Fa-  
bryki holenderskie, szwedzkie i duń-  
skie wyrabiają w wielkiej ilości działa  
i amunicję oraz różne dodatkowe  
przedmioty uzbrojenia, które są na-  
tychmiast wysyłane do Niemiec. Niem-  
cy za materiały te płać regularnie,  
bez najmniejszych opóźnień.

## Sytuacja w Mandżurji — groźna.

Moskwa, 29 grudnia. (PAT.). Sy-  
tuacja w rejonie Czin-Czou przedsta-  
wia się, wedle doniesień koresponden-  
tów sowieckich, w dalszym ciągu gro-  
źnie. Z jednej strony sztab japoński  
przeprowadza w tym rejonie koncen-  
trację swych sił, z drugiej zaś dowódz-  
two chińskie czyni przygotowania do  
odrżucenia ewentualnego ataku japoń-

skiego. W akcji antyjapońskiej zape-  
wnili swój udział prawie wszyscy gu-  
bernatorzy chińscy.

Moskwa, 29 grudnia. (PAT.). Ko-  
respondenci sowieccy podają, że woj-  
ska japońskie przekroczyły rzekę Lao  
i dotarły do miejscowości Tan-Czuonte  
położonej na północ od Inkou.

## Dalsze szczegóły „afery dyplomatycznej“ w Moskwie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 grudnia. Przedsta-  
wiciel United Press odbył podróż  
wspólnie z sekretarzem poselstwa  
czeskosłowackiego w Moskwie Vanie-  
kiem od granicy polskiej do Berlina.  
Otrzymał on od Vanieka szereg cieka-  
wych wyjaśnień w sprawie rzekomej  
afery dyplomatycznej, z których wy-  
nika, że Vaniek ze względu na swój  
6-letni pobyt w Moskwie i znajomości  
stosunków stał się Sowietom niewy-  
godny i dlatego postarano się o jego  
usunięcie, usiłując wmieszać go w afe-  
rę zamachu na ambasadora japoń-  
skiego.

Jutro czeskosłowackie ministerstwo  
spraw zagranicznych wydać ma ko-  
munikat oficjalny w tej sprawie.

## Katastrofa kolejowa.

Berlin, 29 grudnia. (PAT.). Na li-  
niji Hof-Lipsk pociąg osobowy najechał  
ubiegłej nocy na przystanku Kie-  
ritsch na grupę wagonów ciężarowych.  
Parowóz wykołejł się. Jeden z wago-  
nów pociągu osobowego został wtłoczo-  
ny na wagon bagażowy. 5 osób od-  
niosło ciężkie rany, a szereg innych  
podróżnych doznało lżejszych obrażeń.

# Kolonizacja japońska w Mandżurji.

## Jej stan obecny i jej perspektywy.

Dosyć rozpowszechniony jest pogląd, że Japonia, mająca do rozwiązania problem przeludnienia, uważa i uważa Mandżurję za domenę swej ekspansji kolonizacyjnej, że więc dzisiejsza akcja Japonii ma na celu stworzenie takich warunków, któreby jej umożliwiły ulokowanie nadmiaru ludności na obszarach mandżurskich. Czy pogląd taki znajduje swe uzasadnienie w dotychczasowych nastawieniach politycznych Japonii?

Kiedy Japonia w r. 1905 utrwałała swe stanowisko w Mandżurji, ludność tej prowincji, dwa i pół razy większej od Polski, wynosiła nie więcej niż 7—8 milionów. Jej charakter chiński nie był jeszcze wybitnie zaznaczony i ulokowanie kilku lub kilkunastu milionów ludności obcej mogło gruntownie zmienić oblicze kraju. Przywileje, uzyskane w latach 1905—1915, dawały obywatelom japońskim prawa osiedlania się w Mandżurji Południowej, jeżeli nie w charakterze właścicieli rolnych, to w każdym razie na zasadach długoterminowej dzierżawy. Konwencje z Rosją, a następnie stan wytworzony przez wojnę światową, pozostawiały Japonii niemal wolną rękę w Mandżurji Południowej i wschodniej części Mongolii Wewnętrznej. Gdyby więc Japonia zdecydowała się wówczas na szeroką akcję kolonizacyjną na tych terenach, plany takie miałyby duże szanse powodzenia. Jednakże ekspansja japońska skierowała się na inne tory. Japończyk, pomimo wrodzonej ruchliwości i przedsiębiorczości, okazał się słabym kolonizatorem. Zdobywanie nowych obszarów ziemni dzwiczowej w trudnych warunkach klimatycznych nie pociągało energiczniejszych jednostek, mających znacznie większe możliwości na polu penetracji handlowej i gospodarczej.

Ludność japońska w Mandżurji wzrosła w przeciągu ostatnich lat 25 do 240.000. Składa się ona w ogromnej większości z elementu miejskiego, a więc kupców, przemysłowców, rzemieślników, urzędników kolejowych, bankowych i administracyjnych. Nie widzimy, aby rządy japońskie czyniły poważniejsze wysiłki celem ułatwienia swym obywatelom osiedlania się na roli w Mandżurji. Z ogólnej sumy 1 miljarde dol. amer. inwestowanych przez Japonię w Mandżurji Południowej, jedynie znikomy odsetek ulokowany jest w przedsiębiorstwach rolnych.

Lepszymi kolonizatorami okazali się Koreańczycy. Ilość emigrantów koreańskich w Mandżurji wynosi około 800.000. Są to niemal wyłącznie drobni dzierżawcy rolni, zajmujący się uprawą ryżu, zgrupowani przeważnie w pogranicznych powiatach prowincji Kirińskiej. Emigracja ta datuje się od końca wieku ubiegłego i nie może być uważana za wynik jakiejś planowej akcji władz japońskich. Przypuszczenie, że emigrant koreański ma się stać awangardą szerszej kolonizacji japońskiej jest bardzo zawodne. Przeciwnie, należy się liczyć z ewentualnością, że osiedla koreańskie w Mandżurji mogą raczej zostać ośrodkami irredenty koreańskiej lub nawet ruchu komunistycznego.

Ani tempo emigracji japońskiej do Mandżurji, ani jej charakter nie świadczą, by Japonia uważała ten ruch za klękę bezpieczeństwa dla jej ogromnego przyrostu naturalnego, wynoszącego około 900.000 dusz rocznie.

90% dzisiejszej ludności Mandżurji stanowią Chińczycy. Poza to rozmięszczenie ludności chińskiej stwarza warunki wyraźnie niesprzyjające imigracji japońskiej. Terytoria sąsiadujące z Koreą lub strefą kolei południowo-mandżurskiej są właściwie najgęściej zaludnione. Prowincja Mukdeńska ma już 70 mieszkańców na k.m. kw. Tak

samo mniej więcej południowe powiaty prow. Kirińskiej. Nawet terytoria koncesyjne, półwysp Kuantuński, strefa kolei południowo-mandżurskiej w znacznej większości zaludnione przez Chińczyków i fala imigracji z Chin właściwych bynajmniej nie małe.

W ten sposób stworzona została potężna bariera chińska, przez którą

emigracja japońska musiałaby się przedostać do mniej zaludnionych prowincji zachodnich i północnych. Plany zaś zjaponizowania Mandżurji przez silną infiltrację elementu japońskiego byłyby mało realne i wymagałyby wieków na swe urzeczywistnienie, wiemy bowiem z historii, że Chińczyk nie daje się wynaradawiać, przeciwnie sam posiada ogromną siłę asymilującą.

Prowadzi nas to do wniosku, że opanowanie Mandżurji nie mogłoby się przyczynić do rozwiązania problemu ludnościowego Japonii i że drogi do zespolenia narodowościowego tych dwóch krajów są właściwie zamknięte. Ewentualna zatem aneksja Mandżurji byłaby pozbawiona głównych czynników gwarantujących jej trwałość. Na tle takiego obiektywnego uświadomienia sobie faktów, zapewnienia dyplomatów i polityków japońskich, iż akcja Japonii nie ma na celu zdobycy terytorjalnych, zyskują specjalnie na wadze.

A. K.

## Niemcy dążą do zagarnięcia Pomorza.

Paryż, 28 grudnia. (PAT.) W dłuższym artykule w dzisiejszym „Figaro” Lucien Souchon wskazuje cel do którego dążyć będą Niemcy na konferencji rozbrojeniowej, a który polega na wytworzeniu w Europie stałego stanu zagrożenia pokoju. Wynika to jasno z niedawno poczynionego w Sofji oświadczenia prof. Quidde, laureata nagrody pokojowej Nobla. Autor artykułu podaje następujący przykład:

Przypuśćmy — pisze on, — że pewnego dnia 50.000 Stahlhelmowców na skutek wywołanego w Gdańsku jakiegokolwiek incydentu lub bez żadnego nawet powodu zajmują Pomorze polskie, przerzucając „most” między Prusami Wschodnimi a resztą Rzeszy niemieckiej. Powstają wówczas dwie ewentualności. Albo Polska występuje bez wahania w obronie swego terytorjum i wojska jej odparają Stahl

helmowców, albo pod wpływem nacisku ze strony Genewy, Polska zgodzi się na cierpliwe oczekiwanie rozstrzygnięcia zatargu drogą rokowań dyplomatycznych. Zbiera się pośpiesznie Rada Ligi Narodów, która z powodu Mandżurji dała niedawno dowody swoich „zdolności” w tym kierunku i z całym możliwym uszanowaniem prosi Rzeszę niemiecką, by położyła koniec temu nieporozumieniu. Rzesza odpowiada, że chodzi w danym wypadku o prywatną inicjatywę i że nie ma ona żadnej władzy nad Stahlhelmowcami, oraz że przyzwyczajenie nakazuje jej, aby powstrzymała się od użycia Reichswehry do bratobójczej walki na obcym terytorjum, dodając przytem, że wszelkie wystąpienie zbrojne Polski uważane będzie przez nią jako casus belli. Można sobie wyobrazić trudną sytuację, w jakiej znajduje się wówczas Rada Ligi. Wszystkie te rozmowy zajmą pewien okres czasu, w ciągu którego Stahlhelm wzmacni swe stanowisko w okupowanych przez siebie ziemiach, a Niemcy skorzystają z pretekstu i wystawią na linii granicznej działa, zamówione w Holandji i usilnie się uzbroją. Podobne operacje mogą mieć kolejno miejsce na Górnym Śląsku, w Eupen-Malmedy, w Szlezewiku, na terytorjum Saary i innych ziemiach, poczem Niemcy poczują się dostatecznie silnie do dalszych wystąpień w szerszym zakresie.

Jedynym sposobem utrzymania porządku i pokoju polega na zobowiązaniu ze strony Francji do zastosowania art. 430 traktatu wersalskiego, który przewiduje ponowną okupację Nadrenji, co powoduje konieczność utrzymania armii francuskiej na takiej stopie, która umożliwi każdej chwili przejście do wystąpienia czynnego. Tej właśnie możliwości chcą pozbawić Francję Niemcy w Genewie, zaczynając od prof. Quidde, a kończąc na samym Hitlerze. Tego właśnie obawiają się zdracy, którzy domagają się najszybszego rozbrojenia — kończy autor artykułu.

## Samoloty na usługach propagandy niemieckiej.

Berlin, 28 grudnia. (PAT.) Wczoraj wydarzył się w Hamburgu niezwykły wypadek propagandy przeciwko Traktatowi Wersalskiemu. Jeden z byłych oficerów marynarki wojennej niemieckiej wynajął dla siebie samolot pasażerski i w chwili przelotu nad śródmieściem zaczął rozrzucać ulotki przewożone Traktatowi Wersalskiemu. Pilot, zauważywszy to, na-

tychmiast zawrócił na lotnisko. Pasażerem okazał się dr. Wenberg, były oficer, prezes Związku byłych członków marynarki. Ulotki wydrukowane były w jednej z firm nakładowych hamburskich. Podczas dochodzeń firma ta oświadczyła, iż była przekonana, że ulotki rozpowszechniane będą w Bazylei podczas ostatnich obrad rzeczoznawców finansowych.

## Nowy rząd chiński.

Nankin, 28 grudnia. (PAT.) Nowy rząd został już utworzony. Były przewodniczący Rady Ustawodawczej Lin Sen został mianowany prezesem rządu narodowego z pełnomocnictwami analogicznymi do pełnomocnictw prezydenta republiki francuskiej. Prze-

wodniczącym Rady Wykonawczej, który pełnić będzie funkcję premiera, został Teuls. Rząd narodowy składa się z pięciu t. zw. juanów czyli Rad, mianowicie z juanu wykonawczego, ustawodawczego, prawnego, opiniodawczego i kontrolnego.

## Litwini są tak samo uciskani w Prusach jak Polacy

Królewiec, 28 grudnia. (PAT.) Podobnie jak mniejszość polska jest uciskana w Prusach Wschodnich, tak samo i mniejszość litewska, zamieszkująca północno-wschodnią część Prus Wschodnich, jest na każdym kroku szykanowana. Niedola ludności litewskiej najbardziej objawia się w dziedzinie szkolnictwa. Na 70.000 Litwinów, żyjących w Prusach Wschod-

nych, niema ani jednej szkoły państwowej z językiem wykładowym litewskim. Prośby mniejszości litewskiej o otwarcie szkół litewskich pozostają bez odpowiedzi. Istniejące szkoły litewskie prywatne nie zaspokajają wymagań kulturalnych mniejszości litewskiej, która coraz bardziej podlega wpływowi germanizującemu.

## Oświadczenie premiera japońskiego w sprawie Mandżurji.

Tokio, 28 grudnia. (PAT.) Premier japoński w wywiadzie prasowym oświadczył, że Japonia nie przyjąłaby Mandżurji nawet gdyby ofiarowano ją w prezencie a to z powodu olbrzymich kosztów jakieby pociągnęła za sobą obronę granic tego kraju. Premier japoński stwierdziwszy, że Japonia dążyć będzie do zapewnienia

swych praw, ubolewa, że wśród wielu osób w Ameryce i Europie utrzymują się mylne pojęcia o znaczeniu i celach operacji wojennych na zachód od Mukden. Ze strony rządowej zapowiadają ogłoszenie oświadczenia, że Japonia prowadzi politykę otwartych drzw.

## Miljonom ludzi w Stanach Zjedn. grozi głód

Waszyngton, 29 grudnia. (PAT.) Sekretarz organizacji dobrowolnej pomocy społecznej Hudson oświadczył wobec senackiej Komisji do spraw bezrobocia, że miljonom ludzi w Stanach Zjednoczonych zagraża głód. Wedle oświadczenia prezesa żydow-

skich stowarzyszeń dobroczynnych w Chicago, w mieście tem jest obecnie 624.000 bezrobotnych. W ciągu roku 1932 Stany Zjednoczone powinny wydać 600 do 700 milionów dolarów na cele walki z bezrobociem.

## Katastrofa w kinoteatrze.

Lublin, 28 grudnia. (PAT.) W jednym z kinoteatrów w Chełmie lubelskim podczas przedstawienia zawalił się balkon wypełniony publicznością. 10 osób odniosło rany, z pośród nich zaś 4 w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala.

## Pożar tartaku.

Kielce, 28 grudnia. (PAT.) W tartaku państwowym w Zagnańsku pow. Kielce z nieustalonych na razie przyczyn wybuchł w nocy pożar, który zniszczył kotłownię, elektrownię, szlifiernię, ślusarnię, stolarnię, magazyn, 2 parowozy kolejki leśnej, warsztaty tej kolejki i wieżę ciśnienia. Tartak wdzierżawiony był przez francuską firmę Chalos. Wskutek pożaru 400 robotników utraciło pracę. Straty wynoszą około 150.000 zł.

# Położenie gospodarcze Polski.

„Przegląd Miesięczny“ Banku Gospodarstwa Krajowego podaje następującą ogólną charakterystykę położenia gospodarczego Polski w listopadzie br.

## Uniezależniamy się od ujemnej konjunktury.

Pomyślnym objawem w kształtowaniu się gospodarczego położenia Polski w listopadzie było pewne uniezależnienie się polskiego rynku pieniężnego i rynku zbożowego od ujemnych wpływów konjunktury ogólnoświatowej. Natomiast pogorszenie się międzynarodowej sytuacji gospodarczej dało się odczuć w handlu zagranicznym Polski, gdyż ograniczenia de wizowe i przywózowe zaprowadzone przez szereg państw utrudniają coraz bardziej zbyt artykułów eksportowych Polski. Bilans handlowy Polski wykazuje jednak nadal znaczną nadwyżkę wartości wywozu nad przywozem.

## Poprawa na rynku pieniężnym.

Poprawa na rynku pieniężnym wyraziła się w postaci zmniejszenia się wpływu wkładów, we wzroście rezerw kruszcowo-dewizowych Banku Polskiego i we wzmocnieniu kursu papierów procentowych. Z pośród instytucji finansowych P. K. O. wykazuje nawet bardzo poważny przyrost wkładów, w bankach polskich lokaty zagraniczne przestają odpływać. Działalność kredytowa instytucji państwowych i prywatnych uległa naogół zmniejszeniu wskutek kurczenia się obrotów gospodarczych. Wypłacalność klienteli bankowej nie wykazała jeszcze poprawy, co zmusza banki do zaostrożenia selekcji kredytobiorców. Nie pomyślny stan wypłacalności pozostaje w ścisłym związku z pogorszeniem się warunków zbytu na rynku towarowym.

## Poprawa sytuacji finansowej Państwa.

Wysoce pomyślny objaw stanowi poprawa sytuacji finansowej skarbu Państwa, w listopadzie została bowiem osiągnięta poraż pierwszy od szeregu miesięcy nadwyżka wpływów budżetowych nad wydatkami.

## Rolnictwo-przemysł-handel.

Zwyczajowy ruch cen zboża na rynkach międzynarodowych nie trwał długo, gdyż w połowie listopada nastąpiła tendencja wręcz odwrotna. Na rynku polskim jednak ceny zboża wykazały dużą niezależność od cen zagranicznych, wzmocniając się w dalszym ciągu. Ten dodatni objaw został jednak sparaliżowany spadkiem cen inwentarza żywego, do czego przyczyniają się w dużej mierze utrudnienia wywozowe natury celnej, reglamentacyjnej lub dewizowej. W tych warunkach położenie finansowe rolnictwa nie mogło doznać poprawy.

Stan wytwórczości przemysłu przed stawał się nadal niekorzystnie, a w niektórych gałęziach przemysłowych nastąpił spadek zatrudnienia, bądź sezonowy, bądź spowodowany pogorszeniem się warunków zbytu. Stosunkowo korzystniej przedstawiało się położenie górnictwa węglowego; wydobycie węgla nieco niższe w listopadzie niż w miesiącu poprzednim, było jednak znacznie większe niż w analogicznym miesiącu roku ubiegłego, eksport zaś zwiększył się tak w porównaniu z październikiem br., jak i listopadem 1930. Stan produkcji hut żelaznych oraz fabryk metalowo-maszy nowych wykazał dalsze zmniejszenie wskutek spadku zamówień krajowych i pogorszenia się eksportu.

Wytwórczość cynku i ołowiu obniżyła się na skutek niepomyślnych sytuacji na międzynarodowych rynkach metali.

W przemyśle włókienniczym sezon zimowy został zakończony z wynikiem mało pomyślnym, jakkolwiek przemysł ten ograniczył produkcję na sezon zimowy; w składach fabrycznych pozostały dość duże zapasy towaru, których likwidacja mimo obniżonych cen postępuje powoli. W przemyśle spożywczym wytwórczość utrzymała się naogół na poprzednim poziomie. W branżach sezonowych

nastąpiło zmniejszenie zatrudnienia. Eksport drzewa za granicę napotyka na coraz większe trudności.

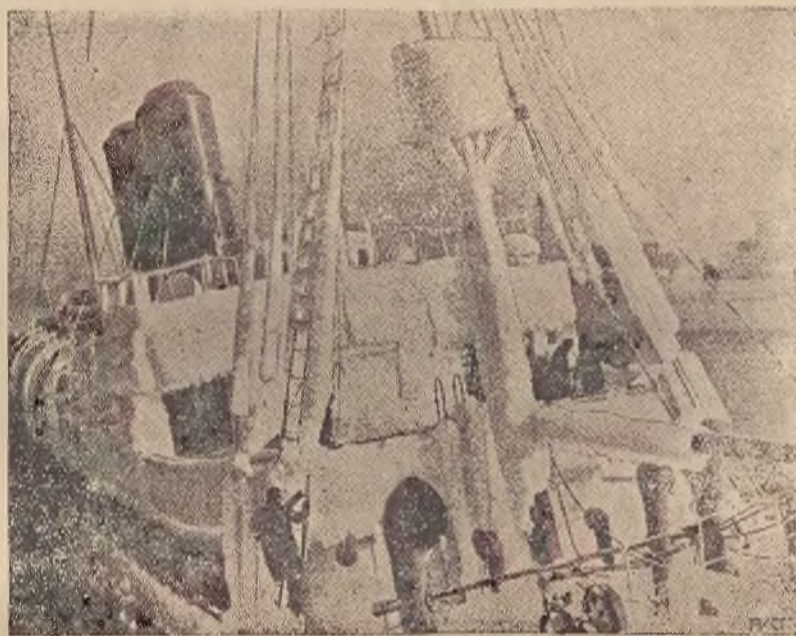
Położenie poszczególnych branż w handlu nie wykazało większych zmian. Ogólny wskaźnik cen hurtowych podniósł się w listopadzie dzięki wyższym cenom artykułów rolnych. Obrót handlowy Polski z zagranicą zmniejszył się. Spadek wartości przypada prawie wyłącznie na przywóz. Wywóz obniżył się nieznacznie wobec czego bilans obrotów wykazał nadal wysokie saldo dodatnie, na korzyść Polski.

## Wzrost bezrobocia mniejszy.

Spotykany zwykle z początkiem zimy wzrost bezrobocia był w okresie sprawozdawczym znacznie mniejszy, niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Ten pomyślny objaw należy

w dużej mierze zawdzięczać solidarnej akcji Rządu i społeczeństwa, zmierzającej do złagodzenia skutków przesilenia gospodarczego na rynku pracy.

## Zamarznięty statek na Oceanie.



Na Oceanie panuje ostre zimno i szaleją gwałtowne burze. Statki odnajdują z trudnością drogę do portów poprzez mgły i zawieje śnieżne. Maszty oraz pokłady okrętów pokryte są grubą warstwą śniegu oraz lodu. — Zdjęcie nasze przedstawia statek angielski „Prinz Georg“, zawijający do portu w Bostonie, a pokryty grubą warstwą lodu.

## Ile tytoniu mogą posiadać osoby prywatne bez zezwolenia władzy skarbowej.

Warszawa, 28 grudnia. (PAT.) Dziennik Ustaw R. P. Nr. 110 z dnia 24-go grudnia 1931 r. między innymi zawiera rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 17-go listopada 1931 r. o koncesjonowanej sprzedaży wyrobów tytoniowych; rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 1-go stycznia 1932 r. Poza tym Dz. U. zawiera rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 17 listopada, ustalające wysokość zapasów wyrobów tytoniowych, które mogą posiadać osoby prywatne bez zezwolenia władzy skarbowej, a mianowicie nie więcej niż 300 sztuk papierosów, 300 sztuk cygar, 3 kg. tytoniu do palenia lub do żucia, albo wre-

szkie 1.2 kg. tabaki do zażywania. Przy posiadaniu kilku rodzajów wyrobów tytoniowych dla oceny łącznego zapasu, który bez zezwolenia władzy skarbowej mogą posiadać osoby prywatne ustala się stosunek: 10 szt. papierosów odpowiada 10 gr. tytoniu do palenia lub do żucia, 1 cygaro, 4 gr. tabaki.

Na posiadanie większej ilości wyrobów tytoniowych od normy ustalonej w poprzednim paragrafie udzielają zezwoleń właściwe urzędy skarbowe akcyz i monopolów państwowych. Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

## Co oświadczył Gandhi po powrocie do Indji?

Bombaj, 28 grudnia. (PAT.) Przybył tu dziś Gandhi.

Bombaj, 28 grudnia. (PAT.) Przemawiając wczoraj wieczorem Gandhi, zwracając się do słuchaczy powiedział: Jeżeli walka stanie się nieuniknioną, wzywam was, abyście byli gotowi. Niemniej nie zaniecham usiłowań ocalenia narodu od takiej ciężkiej próby. Jeżeli jednak nie będzie żadnej iskierej nadziei, nie zawaham się przed zażądaniem od was największego poświęcenia.

Bombaj, 29 grudnia. (PAT.) W dalszym ciągu swego przemówienia Gandhi oświadczył, że jeśli rozwój wypadków dojdzie do takiego stanu, że trzeba będzie powziąć energiczną decyzję, nie myśli by udało mu się zachować tę samą rezerwę co po-

przednio. W ostatnim konflikcie, stwierdził Gandhi, musieliśmy stawiać czoło palkom, w możliwym konflikcie przyszłym trzeba będzie oprzeć się kulom.

Londyn, 29 grudnia. (PAT.) Premier Mac Donald udzielił prasie wywiadu na temat sytuacji w Indjach stwierdzając, że jest ona opanowana. Jest rzeczą niezwykle ciężką by w chwili kiedy rząd wspólnie z przywódcami opinii indyjskiej zamierza przyznać znaczne rozszerzenie samodzielnosci Indji, zwolennicy gwałtu i nieporządku odtrącają dłoń wyciągniętą do nich. Ostatnie wypadki, stwierdził Mac Donald, wynikają ze szkodliwego ruchu, który świadomie przynosi szkodę rozwojowi Indji.

**monolit**  
Stylnne  
nożyki do golenia  
A LA VILLE DE PARIS  
**Gabryel Stark**  
LWÓW, PL. MARJACKI 11.

## Legalne i nielegalne termometry.

Warszawa, 28 grudnia. (PAT.) Od dnia 1 stycznia 1932 r. miał wejść w życie zakaz sprzedaży termometrów, które obok skali legalnej (Celsjusza) posiadają skalę Reaumura. Jednakże okazało się, że niektórzy sprzedawcy posiadają jeszcze pewne zapasy termometrów z podwójną skalą, których nie będą w stanie wyprzedać przed upływem wymienionego terminu. Z uwagi na to p. Minister Przemysłu i Handlu rozporządzeniem z dnia 21 grudnia rb. zezwolił, aby pozostałe na sklepie u sprzedawców termometry, które obok skali Celsjusza posiadają inną skalę, zostały do dnia 15-go stycznia r. b. zgłoszone do miejscowych urzędów miar do opłombowania, które będzie wykonane bezpłatnie; termometry zaopatrzone plombą urzędu miar będą mogły pozostać w sprzedaży jeszcze przez rok t. j. do dnia 31 grudnia 1932 r. Termometry z nielegalną skalą, wbudowane do innych przyrządów, mogą pozostać w sprzedaży do tegoż terminu bez obowiązku opłombowania ich przez urząd miar.

Co się tyczy termometrów posiadających wyłącznie skalę Reaumura lub Fahrenheita, to zakaz sprzedaży tych termometrów obowiązuje już od roku.

## Ekshumacja zwłok żony Garibaldi.

Nicea, 28 grudnia. (PAT.) Wskutek interwencji Ligi Gariwaldczyków, odbyła się na tutejszym cmentarzu ekshumacja zwłok Anny Garibaldi, żony Giuseppe Garibaldi'ego zmarłej z górą 70 lat temu w Nicei. Trumna ze zwłokami została wysłana do Włoch i będzie wystawiona w Rzymie na wzgórzu Janikulskim 2 czerwca 1932 roku, w 50-tą rocznicę śmierci bohatera Giuseppe Garibaldi'ego. — Anna była brazylijką z pochodzenia.

## Powódź w Lubelszczyźnie.

Lublin, 28 grudnia. (PAT.) Z powodu odwilży i roztopów, w nocy z 27 na 28 bm. weszły i rozlały rzeki Wieprz i Bystrzyca. Na Wieprzu wzbierające wody zerwały i uniosły most pod Sernikiem. W Lublinie wylały Bystrzyca, Czerniówka i Czechówka, zalewając część przedmieść Tatary i Gronowice. Około 40 domów mieszkalnych zalanych zostało wodą. Poza tym zalane są wielkie przestrzenie pól i łąk podmiejskich. Mieszkańcy zalanych domów zostali ewakuowani. Akcję ratunkową prowadzi miejska straż ogniowa.

## Zdaleka i zbliska. Telegraficzne wiadomości ze świata.

WIEN. Samolot, należący do czeskiej firmy Bar'a, który 24 bm. leciał przez Wiedeń do Wenecji, przelatując ponad Alpami Austriackimi, zderzył się ze skalą i rozbił się. Pilot i monter wyszli bez szwanku i po trzydniowym błądzeniu w górach, dotarli do ludzkiego osiedla.

BERLIN. Dwaj uczniowie gimnazjalni z Namburga w Saksonji napadli na jednego z nauczycieli, celem zrabowania mu gotówki, którą wówczas miał przy sobie. Ucznieli sobie twarze, aby uniknąć poznania. Nauczyciel zdołał ich spłoszyć okrzykami. Aresztowano ich w kilka godzin po napadzie w restauracji dworcowej, gdzie podejrzenie zbudziły ślady z nieumytej szady na twarzy jednego z uczniów. Przy młodocianych bandytach znaleziono broń palną.

# Prawda o Komitecie floty narodowej.

W ostatnim numerze czasopisma „Polska Flota Narodowa“ pomieścił generał Marjusz Zaruski, niestrudzony bojownik idei wielkiej floty polskiej, ciekawy rzut oka na historję „Komitetu Floty Narodowej“ i propagandy za budowę tej floty.

Artykuł gener. Zaruskiego, pisany nieraz ze słuszną goryczą, prostuje cały szereg mylnych informacji, jakie społeczeństwo posiada dotąd w tej sprawie. Nieprawdą jest przedewszystkiem — stwierdza znakomity marynarz polski — jakoby Komitet Floty Narodowej zaczął działać już w r. 1920. „Komitet“ bowiem, który powstał wtedy na mocy ustawy z r. 1920, nie zrobił prawie nic, nie rozwinął żadnej działalności prócz zbierania dorywczych składek. W ciągu 7 lat nie zebrał się nawet ani razu. Dopiero Komitet Floty Narodowej zreorganizował na mocy ustawy z r. 1927, stworzył możliwości pracy na tem polu milionom obywateli, wszystkim ludziom dobrej woli. Zatem nie 12 lat, ale 5 lat niespełna działa prawdziwy Komitet Floty Narodowej. To pierwsza prawda!

Cóż zrobił w ciągu 5 lat „Komitet Floty“? Oto jak przedstawia tę sprawę generał Zaruski. Komitet obudził świadomość konieczności wciągnięcia do sprawy budowy floty morskiej całego społeczeństwa; powołał do życia na terenie Państwa z górą tysięcy swych filij z własnymi zarządami i komisjami rewizyjnymi; wciągnął w orbitę zainteresowania sprawą budowy wielkiej floty morskiej z górą pół miliona członków; dotarł do wszystkich niemal sfer i ugrupowań społecznych, organizując nowe Koła w Województwach, powiatach, gminach, wśród nauczycielstwa, duchowieństwa, wojska, kolejarzy, ziemian, pocztowców, sfer sądowniczych, kupiectwa, „Sokoła“, Straży Pożarnych i wielu innych organizacji; ofiarował wreszcie Państwu piękny i wielki żaglowiec szkolny „Dar Pomorza“ — chlubę obecnie naszej marynarki handlowej.

Przed rokiem 1927 nikt tej konieczności nie głosił.

To jest druga prawda! Trzecia prawda dotyczy gospodarki „Komitetu Floty Narodowej“. Gen. Zaruski stwierdza, że Komitet gospodarował tak oszczędnie i przewidująco, iż ani jednego roku z ubiegłych czterech lat swego istnienia nie przekroczył preliminarza budżetowego, każdego roku natomiast zaoszczędził coś z niego. I tak, w roku 1929 z preliminarza wydatków zaoszczędził okragło 12 tysięcy zł., w r. 1930 — 16 tys. zł., zaś w r. 1931, który nie jest jeszcze zamknięty, ale ma się już ku końcowi i liczbę ogólną na podstawie ksiąg buchalteryjnych można już wyprowadzić — oszczędność wyniesie około 15 tys. złotych. Ogólne kwoty zbiorów wzrastały z roku na rok i w roku 1930 wyniosły 668.033 zł. 76 gr.

Ciekawe jest wreszcie, co mówi gen. Zaruski o przeszkodach, jakie ludzie złej woli stawiali „Komitetowi Floty Narodowej“ od początku jego istnienia. Puszczano w ruch plotki, przekręciano fakta, nie cofano się przed potwarzą, byle rzucić kłody pod nogi zbożnej, obywatelskiej pracy Komitetu. Usiłowano wciągnąć w intrygi redakcje czasopism, tworzone różne „agencje prasowe“, wydawano różne „biuletyny“ samozwańcze, ogłaszano paszkwile, aby tylko podważyć w społeczeństwie zaufanie do „Komitetu“ i powstrzymać jego rozwój. „Chwilami to, co się działo wokół K. Fl. N., miało charakter jakiejś makabrycznej hucy z sabatu czarownicy“ — pisze gener. Zaruski.

Ale „Komitet Floty“ przetrwał zwycięsko wszystkie przeszkody i osiągnął dzisiaj świetne rezultaty. Gen. Zaruski oddaje zwłaszcza wielkie pochwały prasie prowincjonalnej, która

akcji Komitetu szła we wszystkim na rękę, daleko intensywniej i rzetelniej, niż np. prasa stołeczna, spychająca nieraz sprawy floty w szary kąt. Jakżeż pocieszające i budujące są np. fakty takie: Magistrat miasta Brodnicy wyasygnował na budowę floty 26 tys. zł., w gminie Szczawin, pow. Gostyniński, uchwałą Rady Gminnej wszyscy gospodarze zostali opodatkowani w wysokości 1 zł. rocznie na rzecz bu-

dowy floty (bez przesady, historyczna uchwała). Oto szczegóły, które — kończy gen. Zaruski — napawają nas otuchą, że po dziesięciowiekowym zastoju Polska ocknie się i siłami całego społeczeństwa wystawi flotę morską, godną Jej międzynarodowego znaczenia, że ostoje się na swoim skrawku wybrzeża, a przez nie — na morzach całego świata. (—i—)

## Przedszkola na Śląsku.



W listopadzie b. r. otwarte zostały na G. Śląsku liczne przedszkola. W Tarnowskich Górach pomieszczone jest ono w budynku nawskróś nowoczesnym, zbudowanym z masy polomitowej systemu dr. Hofmoka. Uczęszcza do niego przeszło 40 dzieci. — Zdjęcie nasze przedstawia grupę dzieci, bawiących się przed budynkiem przedszkola w Tarnowskich Górach.

## Decyzja Rady miejskiej w kwestji teatralnej.

### Wilam Horzyca obejmuje dzierżawę.

Dnia 23 grudnia Rada Miasta Lwowa odniosła piękne zwycięstwo w długotrwałym pojedynku interesów materialnych z kulturalnymi. Osieroczone teatry miejskie oddano najpoważniejszemu z kandydatów, p. Wilamowi Horzycy w dzierżawę, mającą trwać od 1 stycznia 1932 do 30 września 1933 r., z obustronnem prawem wypowiedzenia kontraktu w dniu 15 maja 1932.

Subwencję Miasta na rzecz teatru dramatycznego określono w kwocie 25 tysięcy złotych miesięcznie, przeliczając ponadto 48 tysięcy złotych na subwencjonowanie teatru muzycznego.

Stosunek p. Horzycy do Towarzystwa Miłośników Opery układa się w taki sposób, że przyszedł dyrektor teatru dramatycznego ma 8 razy w miesiącu odstępować Teatr Wielki na przedstawienia operowe.

W planie tym, którego najgorliwszym protektorem był prez. Drojanowski, wspomagany przez wszystkich członków Rady, uniejających gospodarkę finansową pogodzić z potrzebami duchowymi mieszkańców Lwowa, a hasła oszczędności i redukcji łagodzić wiernością wobec starych hasła kulturalnych patrycjatu lwowskiego — widać rozumne ustępstwo postulatów budżetowych na rzecz postulatów artystycznych, a szeroki projekt piękna — dla ograniczeń bieżącego dnia. Przedstawiony ogólny projekt teatralny daje wszelkie nadzieje dodatniego wyniku bez katastrofy finansowej, a z pełnym zadowoleniem publiczności.

Nie stać nas dziś na dwa, czy trzy teatry, to też przyklasnąć należy po-

działowi przedstawień dramatycznych (dla których jest większy popyt) i operowych (dla „mniejszości“ melomanów) w jednym teatrze. Równocześnie osoba Horzycy gwarantuje wysoki poziom dramatu, który znowu przyciągnie publiczność, naprawdę głodną dobrego teatru i dobrego repertuaru.

Teatr Horzycy z równoczesnym uruchomieniem opery zatrudni szereg artystów bezrobotnych, a tym, którzy walczą o byt i podtrzymanie sztuki w Lwowie w dotychczasowych zespołach, zapewni należyty rozwój i pełną zadowolenia pracę.

Mamy nadzieję, że w nowym teatrze ujrzymy wszystkich naszych sympatycznych aktorów — zwłaszcza tych, którzy z prawdziwym poświęceniem przetrwali kryzys i strajk teatralny w trupach p. Siemaszkowej i „Jaskółki“. Publiczność lwowska kocha i ceni swoich aktorów i chętnie zobaczy ich pod nowym, sprzężym kierownictwem, zwłaszcza odkąd pokazał jej Schiller, że każdy — nawet średniego talentu — byle zamilowany w scenie i pracowity aktor w odpowiedniej szkole może rozwinąć się i stworzyć świetne ogniwo zespołu.

Praca p. Horzycy w teatrze lwowskim ma rozpocząć się oficjalnie z dniem 1 stycznia 1932. Prawdopodobnie jednak sprawa przeciągnie się do jakiegoś lutego. Narazie oczekujemy podpisania kontraktu, do zawarcia którego został przez Radę upoważniony prez. Drojanowski — a później życzyć będziemy teatrom powodzenia i — przedewszystkiem — chodzić do teatru. J. G. Ł.

## Ze srebrnego ekranu.

### Oblawa w Paryżu.

Film wytw. franc. „Osso“. Role główne: Adolf Préjeau i Annabella. KINO APOLLO.

Znowu mamy dobry film francuski. Wdzięczny, lekkostrawny, pełen humoru, biorący górę nad amerykańskimi nosowemi „talkiesami“ i niemieckimi kryminalno-morderczymi dramataми. Reżyser Carmine Gallone stworzył z tego filmu maie arcydzieło; co prawda widać tu aż nazbyt wyraźnie silny wpływ Rene Claire'a. Pokrewieństwa z „Pod dachami Paryża“ są bardzo mocne: to samo środowisko, zupełnie podobne sceny (Préjeau śpiewa najpierw sam, później z nim razem wszyscy słuchacze; nawet melodie bardzo podobne). Mimo tych podobieństw, obniżających nieco wartość „Oblawy“, film jest miły, o sympatycznej, choć banalnej treści, o świetnej technice (wspaniałe są sceny obu meczów bokserkich) i o doskonałej obsadzie. Miłutka bohaterka „Miljona“ — Annabella i Préjeau dają niesztuczną, nadzwyczaj swobodną grę — tworzą doskonałą parę zakochanych. Inne role również bez zarzutu. (Zasługuje też na uwagę śliczny kotek Annabelli). Dźwiękowa strona filmu — poprawna, piosenki Préjeau'a melodyjne. W nadprogramie ciekawy tygodnik. R. L. S.

### Wykonaniu „piatiletki“ stają na przeszkodzie... pluskwy.

Jednym z punktów bolszewickiego planu zreformowania w ciągu lat pięciu życia gospodarczego Rosji, była też kampanja budowy nowych domów robotniczych po wsiach i miastach.

Zmobilizowano w tym celu bataljony robotnicze i umieszczono je w barakach tymczasowych. I oto nie kto inny, jeno moskiewski Związek pracowników sanitarnych stwierdza, że bodaj czy i ten punkt programu „piatiletki“ będzie mógł być wykonany wobec tego, że robotnicy uciekają gromadnie z baraków tak zapluskwionych, że mieszkać w nich wprost niepodobna.

Obrzydliwe owady rozmnożyły się tak w tak olbrzymich ilościach, że żadne środki zaradcze nie skutkują.

Nietylko wszakże w barakach robotniczych daje się zauważyć ten charakterystyczny objaw życia rosyjskiego, boć niedawno donoszono również o niesłychanym zapluskwieniu wagonów kolei rosyjskich.

### Wstrzymanie ruchu autobusów miejskich do Brzuchowic.

Dyrekcja Miejskiej Kolei Elektrycznej donosi, że stosownie do uchwały Komisji Przedsiębiorstw Miejskich, zostaje ruch autobusów miejskich do Brzuchowic z dniem 1 stycznia 1932 zupełnie wstrzymany.

### Koncert Heleny Morsztyn w Paryżu.

Donoszą z Paryża: Odbył się w tych dniach w Paryżu koncert znanej w szerokich kołach świata muzycznego pianistki Heleny Morsztyn. W programie figurowały utwory Antoniego Rubinstejna, Beethovena, Chopina, Brahmsa, Sando Fugi i Liszta.

### 5,349.000 bezrobotnych w Niemczech.

W okresie od 1 do 15 grudnia r. b. liczba bezrobotnych w Niemczech wzrosła o 290.000 osób, osiągając na 15 grudnia olbrzymią cyfrę 5.349.000, podczas gdy w tym samym czasie w roku 1930 cyfra bezrobotnych wyniosła 3.977.000 osób.

**POPIERAJCIE  
L. O. P. P.**

# KRONIKA

**GRUDZIEŃ**

29

Wtorek

**KALENDARZYK**

Rz.-kat. Tomasza

Gr.-kat. Ahheja

---

Wschód słońca: g 7 m 21  
 Zachód " g 15 m 25  
 Długość dnia g 08 m 00

## LWOWSKA

TEATR WIELKI — nieczynny.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Wtorek, 29 b. m., o godzinie 8 wiecz.: „Gramy operetkę“ kom. muzyczna w 3-ct akt. J. Vaszary, muzyka Leo Kondora, przekł. Z. Vogla.

Środa, 30 b. m., o godzinie 8 wiecz.: „Gramy operetkę“ kom. muzyczna w 3-ct akt. J. Vaszary, muzyka Leo Kondora, przekł. Z. Vogla.

Czwartek, 31 b. m., o godz. 8 wiecz.: „Gramy operetkę“.

Czwartek, 31 b. m., o godz. 23 wiecz.: „Ach, ta noc...“ Wielka rewja Sylwestrowa.

„Gramy operetkę“, doskonała i pełna humoru komedia muzyczna J. Vaszary'ego z muzyką Leo Kondora, stała się prawdziwym magnesem dla publiczności, która co wieczór zapelnia tłumnie salę Teatru Rozmaitości i frenetycznie oklaskuje zarówno sztukę, jak i wszystkich jej wykonawców. Dziś piąte z rzędu przedstawienie tego wymiennego utworu, który grany będzie w dalszym ciągu także następnych dni.

### KWARTALNIK KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Obława w Paryżu“.

CHIMERA: „Sekretarka osobista“.

KOPERNIK: „W konkurach“.

LEW: „Maradu“.

MARYSIENKA: „W konkurach“.

OAZA: „Pieśniarze gór“.

PALACE: „Pod kuratelą“.

PAN: „Król żebraków“.

PASAŻ: „Senor Amerykano“.

PROMIEN: „Motyl brukowy“.

SŁONCE: „Pat i Patachon jako pasażerowie na gapę“.

STYLÓWE: „Atlantic“.

Z okazji 25-lecia sakry biskupiej ks. dr. Władysława Bandurskiego zechciał się zgłosić delegacji instytucji, zrzeszeń i stowarzyszeń w lokalu T. S. L. ul. Czarnieckiego L. 1, II. p. celem podjęcia arkuszy do podpisu w sobotę, dnia 2 stycznia 1932. Podpisane arkusze mają być zwrócone najpóźniej do dnia 9 stycznia 1932. Dla poszczególnych osób będą wyłożone arkusze do podpisu w tym samym lokalu codziennie w godzinach rannych i popołudniowych od 2 do 9 stycznia włącznie.

Biura Syndykatu kr. st. m. Lwowa zostały przeniesione do nowego lokalu w Ratuszu na I. p. w stronie północnej Nr. drzwi 53.

W Urzędzie podatkowym przy pl. Głowym skradł nieznany „Ktoś“ z teatru Bina Nusbauera kwotę 1.119 zł. i ułotnił się zrzęcznie.

W tramwaju „8“ wyciągnął niewyśledzony sprawca z tylnej kieszeni spodni p. Marjana Dydyńskiego portfel, zawierający 310 zł. i 100 dol.

Nie powiodło się Leopoldowi Sosze, „obywatelowi“ bez zajęcia i miejsca zamieszkania, Schwytny na usiłowanie włamania się do mieszkania Mechli Lotringer (ul. Słoneczna 41) — powędrował Socha do aresztów policyjnych.

Tragiczny wypadek na Dworcu Głównym. Wczoraj rano wydarzył się na Dworcu Głównym tragiczny wypadek, któremu uległ 35-letni magazynier kolejowy Franciszek Dziadosz, żonaty, zam. w Lwowie, przy ul. Lenartowicza l. 7. Wyszedł on na tor, którym za chwilę odcieśl miał do Przemyśla pociąg Nr. 22. Dziadosz nagle pośliznął się i upadł. W tym samym momencie nadjechała luzna lokomotywa, pod której koła dostał się nieśczęśliwy magazynier. Lokomotywa odcięła Dziadoszowi obie nogi. W groźnym stanie odwieziono ofiarę tragicznego wypadku do Szpitala Powszechnego.

Zwłoki na torze kolejowym. Na torze kolejowym na przystanku Sokolniki—Obozryn znaleziono wczoraj nad ranem zwłoki 31-letniego krawca z Kleparowa, Michała Oszczudlaka. Wdrożone dochodzenia wykazały, że śp. Oszczudlak wracał z przyjęcia świątecznego u swych znajomych w Sokolnikach. Widocznie powracał porą nocną i nie słyszał nadjeżdżającego pociągu, przyczem możliwym jest, że był także nietrzeźwy. Zwłoki przejechane przez pociąg na polecenie lekarza odstawiono do Instytutu Medycyny sądowej we Lwowie.

Nielegalne przekroczenie granicy. Wczoraj aresztowano za nielegalne przekroczenie granicy 17-letniego Józefa Kona, obywatela rumuńskiego. W toku dochodzeń wyszło na

## Rada ubezpieczeń społecznych.

W dniu 22 bm. weszło w życie rozporządzenie Ministra pracy i opieki społecznej o Radzie Ubezpieczeń Społecznych. Do zakresu działalności Rady należy wydawanie opinii o przekazanych jej przez Ministra pracy i op. społ. projektach ustaw i rozporządzeń, oraz zarządzeń administracyjnych z zakresu ubezpieczeń społecznych.

Rada składać się będzie z 40-tu członków, mianowanych przez Ministra pracy na przeciąg trzech lat, a mianowicie: 12-tu przedstawicieli robotników i pracowników umysłowych z listy przedstawionej przez ogólnokrajowe zrzeszenie pracowniczych związków zawodowych, 12-tu przedstawicieli pracodawców z listy izb przemysłowo-handlowych i rolniczych, oraz organizacji pracodawców, oraz 16-tu osób, powołanych według uznania Ministra z pośród obywateli, którzy wykazali się pracą teoretyczną lub praktyczną na polu ubezpieczeń społecznych.

zrzeszenie pracowniczych związków zawodowych, 12-tu przedstawicieli pracodawców z listy izb przemysłowo-handlowych i rolniczych, oraz organizacji pracodawców, oraz 16-tu osób, powołanych według uznania Ministra z pośród obywateli, którzy wykazali się pracą teoretyczną lub praktyczną na polu ubezpieczeń społecznych.

Członkowie Rady pełnią swe obowiązki bezpłatnie. Nominacja członków Rady nastąpi w ciągu stycznia r. b.

## Wprowadzenie jednolitej pragmatyki służbowej w Kasach Chorych.

Z dniem 1 stycznia r. b. wejdzie w życie jednolita pragmatyka służbowa dla pracowników wszystkich Kas Chorych na terenie całej Polski. Pragmatyka ta ureguje całkowicie stosunki

urzędnicze w Kasach; jednocześnie stracą moc obowiązującą różnorodne przepisy służbowe stosowane dotychczas w poszczególnych Kasach.

## Zamawianie miejsca w pociągach przy przejazdach grupowych.

Ostatni „Dziennik Taryf i Zarządzeń Kolejowych“ zawiera m. in. zarządzenie p. Ministra Komunikacji w sprawie zapewnienia miejsc w pociągach pasażerskich i wyznaczenie oddzielnych wagonów dla wycieczek, pielgrzymek, transportów emigrantów i robotników. To samo zarządzenie reguluje również sprawy uruchomienia pociągów dodatkowych oraz

wysokości opłat za te pociągi.

W myśl tych nowych przepisów, przy przejazdach grup, złożonych co najmniej z 25 osób, można najpóźniej na dwa dni przed wyjazdem zapewnić sobie miejsca w pociągach lub wagonach bezpośredniej komunikacji, bądź za pośrednictwem właściwej dyrekcji kolejowej, bądź też zawiadowcy danej stacji.

## Udział pilotów wojskowych w cywilnych zawodach lotniczych.

Zastępca szefa departamentu aeronautyki w M. S. Wojsk. wydał rozkaz, zabraniający pilotom wojskowym, zarówno oficerom, jak i podoficerom, brać udziału w konkursach i zawodach krajowych, organizowanych przez kluby lotnicze i L. O. P. P.

Jak się dowiadujemy, jedną z przyczyn tego zakazu było zbyt liczne, zdaniem władz wojskowych, zgła-

szenie się do zawodów oficerów i podoficerów lotnictwa, którzy stanowili bardzo silną konkurencję dla lotników cywilnych, uzyskując znaczną część nagród.

W tegorocznych zawodach lotniczych w Polsce na ogólną liczbę 48 uczestników było 16 pilotów wojskowych.

## Odczyt Herriota o Chopinie.

Donoszą z Lyonu: Odczyt się tu w obecności kilkutyśięczonego audytorium odczyt b. premiera p. Herriota o Chopinie.

Prelegent poświęcił znaczną część przemówienia historii powstań polskich, nawiązując do przyjazdu Chopina do Francji po nieudanej powstaniu r. 1831.

Podkreślając łączność między sytuacją ówczesną a dobą obecną, gdy Polska odzyskała swą niepodległość,

Herriot stwierdził, iż istnieje jeden po ważny moment, łączący te dwie epoki, a jest nim wypływająca z dziejów obydwóch narodów przyjaźń polsko-francuska, szczególnie mocna w dobie obecnej, gdy oba kraje ściśle ze sobą współdziałają. Mówca wskazał również na rolę historyczną Polski, leżącej na granicy między Wschodem a Zachodem, podkreślił wreszcie bardzo silnie polskość Chopina.

## Wystawa rzeźb Augusta Zamoyskiego w Paryżu.

Donoszą z Paryża: W Galerii pani Zakowej, odbył się wernisaz wystawy rzeźb Augusta Zamoyskiego. Obecni byli: p. ambasadorowa Chłapowska, don Alfonso, starszy syn b. króla hiszpańskiego, delegat Ministerstwa Sztu-

ki, oraz liczni przedstawiciele sfer towarzyskich francuskich i kolonii polskiej. Krytyka odzywa się z wielkim uznaniem o polskim rzeźbiarzu. Ogólną uwagę zwraca popiersie hrabiny Zamoyskiej, infantki hiszpańskiej.

jaw, że Kon już kilkakrotnie przekraczał granice Polski, przywożąc do Lwowa przemycone towary. Ponadto stwierdzono, że Kon ma na sumieniu szereg innych spraw, kolidujących z kodeksem karnym. Wydział śledczy narazie skomunikował się z policją rumuńską, która nadesłał ma odnośne relacje.

### KRAJOWA

TLUMACZ. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Tłumaczu urządził dnia 18 grudnia br. „Akademję Śląską“, na którą złożyły się: słowo wstępne, które wygłosiła p. starościana Świętkowska, przewodnicząca Zw. Pracy Obyw. Kobiet, obrazując całokształt pracy na Śląsku pod względem politycznym, gospodarczym, społecznym i oświatowym; deklamacje zbiorowe naszych miłośniczek; dialog w narzeczu śląskim, wykonany bardzo starannie przez dwie uczennice Seminarjum nauczycielskiego;

solowy śpiew, wykonany po mistrzowsku przez p. mgr. Jaworskiego przy akompaniamencie fortepianu z p. Misięcką; solo skrzypcowe przy akompaniamencie fortepianu z p. Gabańską wykonana po mistrzowsku p. Smoluchowski; jednoaktowa arcywesoła komedia p. t. „Farbiarze“, wykonana przez tut. zespół sceniczny „Zeter“ uzupełniła doborowo całość.

Ruchliwość w pracy tut. Związku Pracy Obyw. Kobiet wykazuje dużą żywotność nie tylko w Tłumaczu, lecz i na terenie powiatu, na którym powstały w ostatnich czasach cztery ogniska Związku Pracy obywatelskiej Kobiet.

BORYSLAW. Ujęcie agitatora komunistycznego. W dniu dzisiejszym wydział śledczy w Drohobyczu ujął niebezpiecznego agitatora komunistycznego, Włodzimierza Aleksiejskiego, poszukiwanego od dłuższego czasu za szereg przestępstw natury antypaństwowej. Był on głównym sprawcą awantur komunistycznych w Zagłębiu Naftowym we wrześniu.

## „Ulani, Ulani“



Dnia 31 b. m. w kinie Casino w Warszawie odbędzie się uroczysta premiera rewelacyjnego dźwiękowca: „Ulani, ulani, chłopcy malowani...“, według scenariusza gen. Bolesława Wieniawy Długoszowskiego i Ferdynanda Goetla. Na premierę, z której dochód przeznaczony został na rzecz Funduszu olimpijskiego, zaproszony został Marszałek Piłsudski. — Na zdjęciu naszym widzimy wykonawców głównych ról: „ofermy-ulani“ Dymsza i Krukowski, oraz ich „koleżankę“ Zula Pogorzelska w roli „kuchty“.

STANISLAWÓW. Wojewoda stanisławowski Jagodziński złożył zamiast życzeń świątecznych i noworocznych 50 zł. na cele społeczne.

STANISLAWÓW. Skutki nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. W zagrodzie Jakóba Gerechta w Landestreu, pow. Kalusz, wybuchł wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem pożar, który podszczany silnym wiatrem rozszerzył się, niszcząc doszczętnie 7 domów mieszkalnych oraz 11 budynków gospodarczych wraz z inwentarzem i urządzeniem.

STANISLAWÓW. Rozbicie kasy gminnej. Do domu niejakiego Grindolę w Jasieniu, pow. Kalusz, w którym mieści się kasa gminna włamali się nieznanymi sprawcy, wynieśli przez okno kasę i rozbili ją poza wsią, zabierając około 1150 zł. Policja zarządziła pościg.

KALUSZ. Pożar. Dnia 27 bm. wieczorem wybuchł pożar w zabudowaniach Marji Wintoniak w Kaluszu i wskutek silnego wiatru przeniósł się na sąsiednie budynki. Ogółem spłonęło 5 domów mieszkalnych, 11 stajen, 10 stodół, dwa brogi z sianem, trzy szopy, jeden spichlerz, kilka sztuk inwentarza żywego narzędzia rolnicze, odzież i sprzęty domowe. Szkoda wynosi około 90.000 zł. Między innymi spaliła się szkoła wraz z całym urządzeniem. Ofiar w ludziach nie było, jedynie dwie osoby doznały porażeń pierwszego stopnia. Ogień powstał wskutek wadliwej budowy kotłowni.

MAGAZYN POŚCIELI R. Drzała, Lwów — Chorążczyzna 5 (obok kina Apollo) poleca kołdry, materace i pościel po najniższych cenach. Przerabia kołdry po 6 zł., materace po 8 zł.

## Jakoś to będzie.

Pod tym tytułem wystawiona zostanie staraniem Towarzystwa Miłośników Muzyki i Opery w noc sylwestrową (31 bm.) na scenie Teatru Wielkiego, rewja artystyczna w 17 obrazach, pióra cenionego autora W. Raorta. Dochód przeznaczony dla bezrobotnych artystów operetki i chóru lwowskiego.

Skrząca się dowcipem i szampańskim humorem rewja ta będzie atrakcją dla wszystkich, którzy żądni są kilku godzin beztrudnego zdrowego śmiechu. Reżyserują Filip Kuligowski i Stanisław Miłski. Balet w składzie 20 osób pod kierunkiem baletmistrza M. Statkiewiczza. Dyriguje orkiestrą H. Lilienfeld, Roman Wojnarowicz i Dagobert Polzinetti. Początek o godz. 23 (11-tej w nocy).

Przed sprzedaż biletów w kasach dziennych Teatru Wielkiego. Ceny niskie od 8—2 zł.

## Laureat nagrody literackiej

### Warsz. „Tow. Literatów i Dziennikarzy“.

Wacław Grubiński został laureatem nagrody literackiej r. 1931, ufundowanej przez Tow. Literatów i Dziennikarzy: w poprzednich dwu latach nagrodą ta przypadła kolejno Piotrowi Chojnowskiemu i Janowi Lorentowiczowi. Obecnie nagrodzono tom nowel Grubińskiego „Człowiek z klarinetem“, dziś prawie wyczerpany, a więc oczekujący nowego wydania.

Karierę literacką rozpoczął niezwykle popularny w Warszawie Wacław Grubiński przed 25 laty. Działalność ta rozwijała się odrazu w 3 kierunkach: jako nowelista, jako dramata-

medjo-pisarza. Grubiński wszedł do literatury pod znakiem Przybyszewskiego, niebawem jednak wybitny jego talent poszedł drogami zupełnie indywidualnymi, zajmując w dziedzinie beletrystyki własne stanowisko, nacechowane bezwzględnością i szczerością.

Już w latach 1905—6 pisze Grubiński dramata trzypersonowe p. t. „Noc“ rzeż w 2 aktach, graną najpierw w Rosji. Wydana w skoniwersyjnej przez cenzurę książce „Zacisze“ wyszła „Noc“ jako „Na rubieży“ (1906) i w 2 lata po sukcesach w Rosji wystawiona była u Solkiego w Krakowie. W tym pierwszym dramacie Grubiński z młodzieńczą mocą zarysował konflikt między honorem a miłością w postaci człowieka, który wskutek pojedynku amerykańskiego winien pozabawić się życia i któremu w ostatniej chwili przed samobójstwem oddaje się naręczoną, przykuwając go tym sposobem do życia nadzieją ojcostwa.

Drugi utwór z tego okresu, „Zacisze“, grany był po polsku w Rosji.

W r. 1908 powstają „Pijani“, wystawieni na scenie warszawskich „Rozmaitości“ w r. 1909. Sztuka ta stała się sensacją w kręgach literacko-artystycznych Warszawy zarówno ze względu na ostre ataki krytyki, która zarzucała jej zbyt dużą zależność od dramatów Przybyszewskiego i brak istotnego konfliktu dramatycznego. Grubiński, osaczony przez krytykę z ówczesnym potentatem Władysławem Rabskim na czele, bronił się z wielką pasją polemiczną.

Teza o „przypadku doprowadzonym do absurdu“, stała się po 10 latach znowu dla Grubińskiego aktualną w „Kochankach“ (1915), bezprzecznie jego najlepszym, najświetniejszym dziełem, jednym z najznakomitszych dzieł nowszej dramaturgii polskiej. Grubiński poruszył tu znów zagadnienie,

#### Z wydawnictwa perjuryjnych.

„Ziemia“. Ilustrowany dwutygodnik krajoznawczy. Ukazał się właśnie podwójny, jubileuszowy numer z okazji 25-lecia Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Treść tego interesującego i bogatego numeru jest następująca: „Na jubileusz P. T. K. od Redakcji „Ziemi“. — Władysław Raczewski: „Krajoznawczy drogowskaz“. — Aleksander Janowski: „Garcie wspomnień“. — Kazimierz Kulwić: „Z siębó krajoznawczej“. — Karol Hoffman: „Wspomnienia z krajoznawstwa“. — Stanisław Thurgut: „Jak się robiło pierwszy przewodnik“. — Stanisław Lenczewski: „Komisja Fizjograficzna P. T. K.“. — Edmund Massalski: „O kapitale Polskiego Tow. Krajoznawczego“. — Januarey Kołodziejczyk: „Krajoznawstwo dziś i jutro“. — Wiktor Ormicki: „Cele i zadania Pol. Tow. Krajoznawczego“. — Michał Rawita-Witanowski: „Zarys prac krajoznawczych w Piotrkowie Trybunalskim“. — Aleksander Patkowski: „Przed dwudziestu pięciu laty. Moja pierwsza wycieczka krajoznawcza“. — Regina Danysz-Fleszarowa: „Zwycięski marsz“. — Marta Hubicka: „Moja pierwsza wycieczka w Tatry“. — List przyjacielu „Ziemi“ Wł. Antoniewicza. — Wł. Remer: „Dlaczego zostałem konserwatorem“. — Tadeusz Dybczyński: „Wspomnienie“. — Tadeusz Cieślowski (syn): „Staro-mijskie teksty. Wspomnienia inicjacji w księgę s. a. e. j. w Warszawie“. — Stanisław Warcholik: „Okruszyny wspomnień krajoznawczych“. — Bernard Chrzanoski: „Jak to „Ziemia“ łączyła“. — Konrad Górski: „Ze wspomnień jednocznego redaktora „Ziemi“. — Numer jubileuszowy, ozdobiony pięknymi fotografiami i rysunkami, uzupełnia Kronika oraz „Wiadomości krajoznawcze i turystyczne“.

uchodzące wogóle za drażliwe, a uniemięrtelnione przez tragików greckich, zagadnienie miłości kazirodczej.

W r. 1914 napisał Grubiński jednoaktowy utwór „Djogenes i Aleksander“, grany w „Rozmaitościach“ przez Osterwę i Frenkla. W latach 1915—18 podczas pobytu Grubińskiego w Moskwie powstały sztuki „Piękna Helena“ i „Niewierni“. W r. 1921 w teatrze Szyfmana wystawiono „Lenina“ i „Piękną Helenę“, utwory mocne w satyrycznym naświetleniu i w dialektyce dramatycznej.

## Z Teatru Wielkiego.

### Inauguracyjne przedstawienie operowe Towarzystwa Miłośników Muzyki i Opery. — „Halka“ Moniuszki.

Inauguracyjny spektakl „Tow. Miłośników Muzyki i Opery“ odniósł pełny sukces zarówno pod względem artystycznym, jak i kasowym. Było to przedstawienie wzorowo scharmonizowane pod względem poziomu: orkiestra, chóry, soliści, reżyserja, wszyrsko składało się na całość wysoce interesującą, w której ręka wytwornego i energicznego kapelmistrza, p. Adama Dołżyckiego, ukazała nam arcydzieło Moniuszki w nowym świetle. Traśnie uchwycony ton szczerzego liryzmu, wycieczowanie efektów dynamiki i szczytów orkiestralnych, znakomicie wyszkolone chóry (przez p. Dagoberta Polznetiego) i sceny zbiorowe — oto bardzo poważne atuty, świadczące o rzetelnej pracy i pierwszorzędnych kwalifikacjach nowego kierownictwa.

Z solistów wymienić należy na pierwszym miejscu p. Lipowską w par-

Dwiema kolejnymi sztukami były „Lampa Aladyna“ i „Księżniczka żydowska“. Pierwsza z nich, wzorem Oskara Wilde'a, interesowała rozrgraniem paradoksów, druga — pod formą maskarady historyczno - kostjumowej daje jeszcze jedną interesującą wersję na temat Salome.

Jako nowelista dał W. Grubiński cały szereg utworów doskonałych, aby wymienić choćby kilka tak świetnych dzieł nowelistycznych, jak „Lwy i św. Grojnosaw“.

Wreszcie Grubiński-krytyk literacki i teatralny, o czym świadczy m. in. tom jego wybranych sprawozdań p. t. „W moim konfesjonale“ (1925), gdzie jest nieubłąganym wrogiem szablonu i duchowego charłactwa. (—a—)

tji tytułowej, której cudowny głos, świetnie wyszkolony, prostota i szczerść ujęcia i trafnie odczuć gra zjednały entuzjastyczne przyjęcie u publiczności. Doskonały był również Jontek p. Gołębiowski, zarówno głosowo, jak i scenicznie. Głos jego brzmiał czysto i donośnie we wszystkich rejestrach, wytrzymałość oddechu jest bez zarzutu. Bardzo poprawnie, nawet z wyrazem zaśpiewał partję Janusza p. Worch, podobnie jak i p. Romanowski partję Stolnika. P. Popowiczówna jako Zofja przypominała się nam jako śpiewaczka muzyczna i inteligentna, pp. Syroczeński i Hilsenrath dopełniali udanej całości.

Reżyserja p. Ułuchanowa dobra i pomysłowa (III akt). Tańce układu p. Statkiewicza stanowiły barwne uzupełnienie tła.

Dr. St. Łobaczewska.

## Proces Centrolewu.

Obecne stadjum procesu budzi minimalne tylko zainteresowanie. Dowodem tego pustka, jaka panowała w dniu wczorajszym na sali rozpraw. Na miejscach, przeznaczonych dla

publiczności, zjawilo się zaledwie kilka osób. Puste są też ławy oskarżonych. Siedzą na nich jedynie Mastek i Kiernik.

### List pana Moraczewskiego.

Na początku rozprawy stwierdza przewodniczący, że do Sądu wpłynął list p. Moraczewskiego, protestujący przeciw temu ustępowi przemówienia adw. Szurleja, w którym obrońca oświadczył, że p. Moraczewski cieszył się, gdy posłów bito. Listu tego na rozprawie wprowadzić nie odczytano, jednakże tekst jego podaje „Iskra“, a najcharakterystyczniejszy jego ustęp brzmi:

„Stwierdzam, że nigdy ani się cie-

szylem, ani w żadnej gazecie ni publicznie ni prywatnie nie pisałem, że się cieszę z bicia więźniów czy posłów w jakimkolwiek więzieniu. Adwokat Szurlej zebrał cały fakt od początku do końca. Proszę, aby Wysoki Sąd tę samą miarę wiarygodności przyłożył do całego jego wywodu, jak do tego łatwo dającego się sprawdzić ustępu jego mowy. Pozatem proszę Wysocki Sąd o wzięcie w obronę mego honoru“.

### Obroncy oskarżonego Sawickiego.

W obronie osk. Sawickiego przemawiali pierwszy adw. Ujazdowski, drugi adw. Czernicki.

Pierwszą część swego przemówienia poświęcił adw. Ujazdowski stosunkowi między chłopem a pewnymi czynnikami władzy. Obrońca twierdzi, że chłop odnosi się do policji nieufnie. Zeznania policji w procesie Centrolewu mówca uważa za niemiarodajne. Stosunki, istniejące między ludnością a przedstawicielami innych władz, jak również wojskiem, a nawet sądem, obrońca ocenia wysoce krytycznie.

Zaufaniem cieszy się jedynie Sejm i stąd — wedle zdania obrońcy — czynnikiem łączącym lud z Państwem, jest poseł.

Przechodząc do omawiania działalności politycznej osk. Sawickiego, stara się obrońca wytłumaczyć, że jego podburzające przemówienia na kresach były koniecznością. Omawia zeznania świadków, a wreszcie zajmuje się przy-

pisywanem Sawickiemu wezwaniem do wieszania na latarniach. Twierdzi, że co do owych latarni najprawdopodobniejsza jest wersja, podana przez jednego ze świadków, iż powiedzenie to odnosiło się wogóle do rewolucji jako takiej.

Po przemówieniu adw. Ujazdowskiego, zabrał głos drugi obrońca Sawickiego, adw. Czernicki. Podkreśla on, iż wobec znanego przywiązania chłopca do ziemi, wśród mas chłopskich istnieje z natury rzeczy nastroj antyrewolucyjny. Dalej mówi obrońca o Sejmie, „który stoi na baczność“, omawia działalność polityczną osk. Sawickiego, i twierdzi, że Sawicki decydującej roli w stronnictwie nie odgrywał. Na kongresie krakowskim nie był. Działalność jego miała charakter miejscowy.

Obronca wierzy, że wyrok uniewinni wszystkich oskarżonych, co jego zdaniem jest koniecznością państwową.

## Walka z hałasem ulicznym.

Hałas, stanowiący dzisiaj prawie nieodłączne akcesorium życia wielkomiejskiego, jest czynnikiem nietylko niemiłym, ale — jak wykazują nowsze badania psychofizjologiczne — zdecydowanie szkodliwym dla zdrowia ludzkiego. W Niemczech, w Ameryce, w Rosji zabrano się do specjalnych studiów nad tą sprawą. Przy pomocy specjalnych przyrządów mierzy się intensywność podniecenia nerwowego, wywołanego przez raptowny lub długotrwały hałas; bada się zaburzenia czynności serca, podwyższenie ciśnienia krwi i t. p.

Okazuje się, że niespodziana np. „eksplozja“ niewielkiej torby papierowej — ulubiona zabawa sztabacka — wywołuje czterokrotne podwyższenie ciśnienia krwi, trwające kilkanaście sekund, a ustępujące całkowicie dopiero po upływie kilku minut. Częste powtarzanie się intensywnych hałasów odbija się bardzo szkodliwie na systemie nerwowym, co można stwierdzić przy pomocy zupełnie obiektywnych pomiarów, a nietylko na podstawie osobistego uczucia „zdenerwowania“. Obserwacje, dokonywane na świnkach morskich dowodzą, że pod wpływem ustawicznego stukania, wywołanego przez specjalnie w tym celu skonstruowany przyrząd, następuje stopniowy zanik anatomiczny niektórych części organu słuchu, a w związku z tem częściowa głuchota. Zauważono również przytępienie słuchu u ludzi pracujących ustawicznie wśród wielkiego hałasu. Według badań niemieckiego urzędu zdrowia, 72% kotlarzy jest „przygłuchych“. Ale jeżeli nawet tak wyraźne defekty narządu słuchu jeszcze nie występują, to już ogólny stan zdrowia i zdolność do pracy ulegają obniżeniu.

Skala wrażliwości ucha ludzkiego jest ogromnie rozległa. Po między najslabszym dosłyszalnym dźwiękiem, a najsilniejszym dźwiękiem, który jeszcze nie sprawia wyraźnego fizycznego bólu, zachodzi różnica, odpowiadająca — 100,000,000-owemu wzmocnieniu! Dla ułatwienia orientacji podzielono cały ten odstęp na 120 t. zw. „fonów“ (przyczem każde 10 fonów oznacza 10-krotne wzmocnienie dźwięku); natężenie dźwięku, wydawanego przez źródła hałasu wyrażamy właśnie w owych tajemniczych „fonach“. Tak np. według badań, przeprowadzonych przez instytut im. H. Hertza w Berlinie, zwykła rozmowa prowadzona jest z natężeniem ok. 55 fonów; maszyna do pisania daje ok. 60 fonów, szczerkanie psa — ok. 70 fonów, motocykl — ok. 80 fonów i t. d.

Studja nad intensywnością hałasów, wytwarzanych przez różne przyrządy i maszyny, pozwalają obmyśleć sposoby zaradcze, a zarazem ustalić odnośne przepisy prawne.

Sytuacja bynajmniej nie jest beznadziejna, już dzisiaj znane są metody budowania domów, zapewniające w dużym stopniu t. zw. izolację akustyczną, z drugiej zaś strony można wiele osiągnąć przez konstrukcyjne ulepszenia przyrządów, wytwarzających hałas.

J. Wycz.

## Aktorzy-filateliści.

Aktorzy filmowi w Hollywood kolekcjonują znaczki pocztowe. Nic zresztą dziwnego. Otrzymują bowiem stale tyle listów z najrozmaitszych kątów globu ziemskiego, że mimo-woli budzi się w nich zainteresowanie dla znaczków pocztowych. Najbogatszą kolekcję w Hollywood posiada głośna artystka, bohaterka „Wesolego porucznika“ — Miriam Hopkins.

**KOCHASZ POLSKIE MORZE — POPIERAJ FLOTE POLSKĄ!**

### Ogłoszenia urzędowe.

#### LICYTACJE

E. 2119/31. Edykt licytacyjny. Dnia 10 lutego 1932 godz. 9 w tus. biurze Nr. 3 na wniosek Sary Hani Bauer odbędzie się licytacja całej realności whl. 884 gm. Cisów pb. obszaru 402 m. kw. pgr. rola obszaru 1787 m. kw. i przynależności: studnia, 5 drzew owocowych i sztachety. Na pb. stoi dom parterowy 15 m. długi, 8 szeroki, 3 wysoki z drzewa miękkiego — 7 ubikacji, stodoła, stajnia i chlewek pod wspólnym nakryciem, osobno drewnitna. Wartość z przynależnościami 3995 zł. 93 gr., najniższa oferta 1997 zł. 96 gr. 10079

Sąd grodzki, O. II.  
Bolechów, 6 grudnia 1931.

E. 735/31. Edykt licytacyjny. Dnia 3 lutego 1932 godzina 9 odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro Nr. 40 licytacja 6/20 części realności whl. 9 — 6/40 whl. 10 — 6/20 realności whl. 729 i 1449 gminy Bilina wielka oszacowanych razem na 10516 zł. 32 gr. Najniższa oferta wynosi 7010 zł. 88 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 10089

Sąd grodzki.  
Sambor, 5 listopada 1931.

E. 3339/31. Edykt licytacyjny. Dnia 28 stycznia 1932 odbędzie się w Sądzie grodzkim w Koiomyi o godzinie 10 rano w biurze Nr. 68 licytacja realności gminy Werbiąż niżej: whl. 232, składającej się z pbd. 112/1 wraz z chatą i budynkami gospodarczymi, pgr. 496/1, ogród, wartości 6719 zł. 70 gr., najniższa oferta 4479 zł. 80 gr., 5/20 części whl. 241, składającej się z pgr. 491/1 i pbd. 242, wartości 786 zł. 60 gr., najniższa oferta 524 zł. 40 gr., 5/6 części whl. 606, składającej się z pgr. 495/1 pole, wartości 3746 zł. 50 gr., najniższa oferta 2497 zł. 66 gr., 1/6 części whl. 860, składającej się z pgr. 494/1 i pbd. 241/1 pole wraz z płotem, wartości 938 zł. 31 gr., najniższa oferta 313 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki. 10124  
Kolomyja, dnia 13 grudnia 1931.

E. VIII. 1586/30/10. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzycielności. Dnia 9 lutego 1932 o godz. 9 rano w biurze Nr. 80 tu. Sądu odbędzie się licytacja realności whl. 447 i 1/8 części whl. 667 ks. grt. Boryslaw, a to na podstawie warunków licytacyjnych, przedłożonych przez wierzyciela. Wartość szacunkowa parcel whl. 447 łącznie z budynkami wynosi 7.084 zł. Najniższa oferta 3.542 zł. Wartość 1/8 części parcel whl. 667 wynosi 355 zł. 50 gr., zaś najniższa oferta 177 zł. 75 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Zresztą interesowanych odsyła się do edyktu licytacyjnego, ogłoszonego na tablicy sądowej w Drobobyczu. 10122

Sąd grodzki, Oddział VIII.  
Drohobycz, 2 lutego 1931.

E. 7799/29. Edykt licytacyjny. Na wniosek Chaima Semmla odbędzie się dnia 27 stycznia 1932 r. o godz. 9-tej przedpoł. w tut. Sądzie w biurze Nr. 12 licytacja 3/20 części realności whl. 66 Rozhurce, składającej się z parceli budowlanej, na której stoi dom drewniany, kryty częściowo słomą, częściowo dachówką i przybudowna stodoła, oraz z 31 parceli gruntowych, stanowiących rolę. Wartość szacunkowa 753 zł., najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, 522 zł. 10132

Sąd grodzki, Oddział IV.  
Stryj, dnia 28 października 1931.

E. 6064/30. Edykt licytacyjny. Na żądanie Iwana Berezdeckiego odbędzie się dnia 15 stycznia 1932 o godz. 9 w tut. Sądzie biuro Nr. 12 licytacja 11/20 części realności whl. 57, składającej się z pgr. 76 i 11/60 części realności whl. 55 gm. Holubutów. Wartość szacunkowa realności whl. 57 wynosi 696 zł. 66 gr., najniższa oferta 464 zł. 44 gr., wartość realności whl. 55 wynosi 2299 zł., najniższa oferta 1533 zł., poniżej tej oferty sprzedaż nie nastąpi. 10131

Sąd grodzki, Oddział IV.  
Stryj, 28 października 1931.

E. 1744/30. Edykt. W Sądzie tut. odbędzie się dnia 18 stycznia 1932, godz. 9 rano, biuro Nr. 4 licytacja realności whl. 559 gminy Perwiatycze, ocenionej na 1284 zł. 58 gr. Najniższa oferta wynosi 856 zł. 58 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 10130

Sąd grodzki.  
Sokal, dnia 11 grudnia 1931.

E. 1825/31. Edykt. W Sądzie grodzkim w Sokalu odbędzie się dnia 18 stycznia 1932, godz. 9 rano, biuro Nr. 4 licytacja realności whl. 682 gm. Byszów, ocenionej na 5.157 zł. Najniższa oferta wynosi 3.438 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 10129

Sąd grodzki.  
Sokal, dnia 10 listopada 1931.

#### ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

U. C. 900/31. Edykt. Strona powodowa Matrona Polańska wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Józefowi Polańskiemu z Książpola o 113 dolarów. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 4 stycznia 1932, godz. 10 rano, sala Nr. 8. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Wasyła Krentę z Książpola kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 10121

Sąd grodzki, Oddział II.  
Dobromil, 22 grudnia 1931.

Pres. 16381/31/19 R. Edykt. Sąd grodzki w Gorlicach odnowił zaginione wskutek wypadków wojennych całe wykazy hipoteczne księgi gruntowej dla gminy katastralnej Mszanka, oznaczone liczbami od 1 do 112. Te odnowione wykazy hipoteczne wchodzi w życie dnia 1 stycznia 1932. Od tego dnia nabywcę, przeniesienie, lub zniesienie nowych praw własności, praw zastawu i innych nowych praw hipotecznych może nastąpić jedynie przez wpis do tychże odnowionych wykazów hipotecznych. Celem ustalenia powyższych wyliczonych wykazów hipotecznych wdraża się postępowanie w myśl § 21 ustawy z dnia 25 lipca 1871, L. 96 Dz. u. p. i wzywa się: a) osoby, które na podstawie prawa nabytego przed dniem 1 stycznia 1932 żądają zmiany wpisów prawa własności lub posiadania, bez względu na to, czy zmiana ma nastąpić przez odpisanie, dopisanie lub przypisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub też w inny sposób; b) osoby, które już przed dniem 1 stycznia 1932 nabyły na nieruchomościach powyższych wymienionych wykazami hipotecznych objętych, lub też na ich częściach prawa zastawu, nadzastawu, służebności, albo inne prawa nadające się do wpisu hipotecznego, o ile te prawa powinny być wpisane jako należące do dawnego stanu ciężarów a dotąd nie zostały wpisane, ażeby do dnia 1 kwietnia 1932 r. włącznie w Sądzie grodzkim w Gorlicach, w którym odnowione wykazy hipoteczne można przejrzeć, zgłosiły swe roszczenia, inaczej bowiem roszczeń tych nie można już dochodzić przeciw osobom trzecim, które nabyły prawa hipoteczne w dobrej wierze na zasadzie wpisów niezaczepionych. — Zgłoszenia konieczne są także wtedy, gdy zgłosi się mające prawa są widoczne z rostrzygnięcia sądowego, albo gdy o nie toczy się postępowanie sądowe. Przywrócenie do poprzedniego stanu z powodu zaniedbania terminu edyktałnego lub przedłużenia tego terminu dla poszczególnych stron jest niedopuszczalne. 10073-3

Sąd Apelacyjny, Wydział II.  
Kraków, dnia 18 grudnia 1931.

Pres. 30471/31. Sąd Apelacyjny ogłasza, że Mieczysław Grabowiecki mianowany postanowieniem Ministerstwa Sprawiedliwości z 18 kwietnia 1931 L. II. O. 10126/31 notariuszem w Zabiu, złożył 12 grudnia 1931 przysięgę służbową i obejmuje swój urząd 15 stycznia 1932. 10071-3

Lwów, 22 grudnia 1931.

I. Cg. J. 234/31. Edykt. Przeciw spadkobiercom śp. Józefa Szpaka z Dębowej, a to Zofji ze Spielmanów Szpakowej wdowy po Józefie, Franciszce Stanisławowej Szpakowej, Helenie Szpakównie i małoletnim: Michałowi Józefowi, Władysławowi, Józefowi Janowi, Wiktorji i Franciszce Szpakom, których miejsce pobytu jest nieznane — wniesionym został do Sądu okręgowego w Jaśle przez Percę Fischę kupca z Jodłowej pozew, o 200 dolarów. Na podstawie pozwu wyznacza się I audjencję na dzień 19 września 1931 godz. 9 rano. Celem strzeżenia praw pozwanycych, ustanawia się Pana Dra Jakóba Herziga adwokata w Jaśle kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanycych w sprawie niniejszej na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki sami w Sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.  
Jasło, 17 lipca 1931. 10097

#### UPADŁOŚCI.

Sa 111/31/2. Edykt. Wskutek wniosku dłużnika Süskinda Klappholza — handel ubrań w Rajczy ad Żywicę otwiera się w myśl par. 1 o. ugód. postępowanie ugodowe. Komisarzem ugodowym ustanawia się Pana Dra E. Gebauera, naczelnika Sądu grodzkiego w Żywcu, zaś zarządcą ugodowym Dra Leopolda Goldberga, adwokata w Żywcu. Wzywa się wierzycieli, aby swoje wierzycielności zgłosili do 22 stycznia 1932 w Sądzie grodzkim w Żywcu. Audjencję ugodową wyznacza się w Sądzie grodzkim w Żywcu biuro Naczelnika Sądu na dzień 28 stycznia 1932 o godz. 10 przedpoł. 10039

Sąd okręgowy, Wydział I.  
Wadowice, 18 grudnia 1931.

I. Sa 40/31/7. Postępowanie ugodowe dłużnika Markusa Fischgrunda kupca w Sulkowicach ad Myślenice prawomocnie ukończone zatwierdzeniem ugody. 10040

Sąd okręgowy, Wydział I.  
Wadowice, 5 grudnia 1931.

I. Sa 56/31/4. Zastanawia się po myśli par. 56 ust. 1 lit. 1 ord. ugód. postępowanie ugodowe otwarte na wniosek dłużników Adolfa i Ewy małż. Turnerów w Oświęcimiu, skoro dłużnicy na audjencji ugodowej się nie jawili i wniosku swego ugodowego nie popierali.

Sąd okręgowy, Wydział I.  
Wadowice, 9 grudnia 1931. 10041

Sa 75/31. Edykt. Otwarcie postępowania ugodowego Heleny Woźna z Jarosławia. Audjencja do zawarcia ugody między dłużniczką a wierzycielami wyznacza się na dzień 30 grudnia 1931, godz. 10 rano w Sądzie grodzkim Jarosław. 10123

Sąd grodzki.  
Jarosław, 10 grudnia 1931.

S. 15/30/83. W sprawie konkursowej Abrahamu Langa i Rózi Lang we Lwowie, Piekarska 46, po myśli par. 167 o. k. znosi się konkurs do majątku krydatariuszy otwarć w tus. uchwałą. 10032

Sąd okręgowy.  
Lwów, 1 czerwca 1931.

I. Sa 34/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużników — Adolfa Ușera z im. Rawicza i Sali Rawiczowej kupców w Podwoleczyskach. Komisarz ugodowy Dr. Kohman naczelnik Sądu grodzkiego w Podwoleczyskach. Zarządca ugodowy Dr. Feliks Gromnicki adwokat w Podwoleczyskach. Audjencja do zawarcia ugody odbędzie się w Sądzie grodzkim w Podwoleczyskach dnia 28 grudnia 1931 o godz. 10 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzycielności do dnia 26 grudnia 1931. 10069

Sąd okręgowy, Wydział I.  
Tarnopol, 16 listopada 1931.

Sa 63/31/43. Postępowanie ugodowe otwarte tus. uchwałą z dnia 2 lipca 1931 do majątku dłużników Samuela i Dory Ecków w Janowie zastanawia się. 10031

Sąd okręgowy.  
Lwów, 22 września 1931.

Sa 25/31/85. Odmawia się zatwierdzenia ugody zawartej na audjencji ugodowej w dniu 24 kwietnia 1931 między dłużnikami Rozalią i Saulem Weiser we Lwowie a ich wierzycielami. 10029

Sąd okręgowy.  
Lwów, 10 października 1931.

Sa 106/31/58. Postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Dymitra Koniucha nieprop. kupca we Lwowie, Rynek 37 otwarte tus. uchwałą z 5 września 1931 zastanawia się po myśli par. 37 i 56 ust. 1 o. ugód. 10030

Sąd okręgowy.  
Lwów, 7 grudnia 1931.

I. Sa 36/31/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużników Salomona Halperna i Reginy Halperna, kupców w Tarnopolu. Komisarz ugodowy Włodzimierz Zarzycki, sędzia Sądu okręgowego w Tarnopolu. Zarządca ugodowy Emanuel Sternschuss kupiec w Tarnopolu. Audjencja ugodowa odbędzie się w Sądzie okręgowym w Tarnopolu dnia 31 grudnia 1931 o godzinie 10 rano w biurze Nr. 25. Czasokres do zgłoszenia wierzycielności do dnia 29 grudnia 1931.

Sąd okręgowy, Wydział I.  
Tarnopol, 21 listopada 1931. 10068

Sa 106/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Dawida Weinbergiera kupca w Turce. Komisarz ugodowy Władysław Schmidt, naczelnik Sądu grodzkiego w Turce. Zarządca ugodowy Chaim Hersch Rosler, kupiec w Turce. Wzywa się wierzycieli, aby swe wierzycielności zgłosili do dnia 30 grudnia 1931. Audjencję ugodową wyznacza się na dzień 13 stycznia 1932 w Sądzie grodzkim w Turce biuro Nr. 3. 10061

Komisarz ugodowy przy Sądzie grodzkim.  
Turka, 1 grudnia 1931.

Sa 125/31. Edykt. Uchwałą Sądu okręgowego w Samborze z dn. 25 listopada 1931 i. cz. Sa 125/31 otwarto postępowanie ugodowe do majątku Salamona Buchmana, kupca w Rudkach. Komisarzem ugodowym ustanowiono p. Dra Stanisława Lisowskiego, naczelnika Sądu grodzkiego w Rudkach, zarządcą ugodowym p. Lipę Riesenbacha, kupca w Rudkach. Wierzycielności zgłoszą u komisarza ugodowego do dnia 5 stycznia 1932. Audjencja ugodowa odbędzie się dnia 20 stycznia 1932 o godzinie 10 przedpołudniem w Sądzie grodzkim w Rudkach biuro Nr. 3. 10101

Sąd okręgowy, W. V.  
Sambor, 25 listopada 1931.

Sa 110/31/2. Edykt. Wskutek wniosku dłużnika Szaji Neumanna, kupca w Jordanowie otwiera się w myśl par. 1 o. ugód. postępowanie ugodowe. Komisarzem ugodowym ustanawia się Pana Dra Antoniego Bartza, naczelnika Sądu grodzkiego w Jordanowie, zaś zarządcą ugodowym Pana Dra Wiktora Kutrzybę, adwokata w Jordanowie. Wzywa się wierzycieli, aby swoje wierzycielności zgłosili do 20 stycznia 1932 r. w Sądzie grodzkim w Jordanowie. Audjencję ugodową wyznacza się w Sądzie grodzkim w Jordanowie biuro Naczelnika Sądu na dzień 28 stycznia 1932 o godz. 10 przedpoł. 10100

Sąd okręgowy, Wydział I.  
Wadowice, 17 grudnia 1931.

I. Sa 61/31/3. Postępowanie ugodowe Dawida i Ruchli Leserów, kupców w Oświęcimiu. Zatwierdza się układ zawarty między dłużnikami a większością wierzycieli przed Sądem grodzkim w Oświęcimiu na audjencji ugodowej dnia 28 października 1931. 10099

Sąd okręgowy, Wydział I.  
Wadowice, 25 listopada 1931.

Sa 64/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Mojżesza Katza w Busku, niewpisanego w rejestrze handlowym. Komisarz ugodowy Naczelnik Sądu grodzkiego Bogusław Lewicki w Busku. Zarządca ugodowy Majer Appel w Busku. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie grodzkim w Busku dnia 15 stycznia 1932 godz. 9 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzycielności do 6 stycznia 1932 w Sądzie grodzkim w Busku.

Sąd okręgowy.  
Złoczów, 5 grudnia 1931. 10114

Sa 93/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Abrahamu Fuhrmana w Brodach, niewpisanego w rejestrze handlowym. Komisarz ugodowy naczelnik Sądu grodzkiego Juliusz Bętkowski w Brodach. Zarządca ugodowy Izak Freundlich junior w Brodach. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie grodzkim w Brodach dnia 25 stycznia 1932 godz. 10 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzycielności do 18 stycznia 1932 w Sądzie grodzkim w Brodach. 10115

Sąd okręgowy.  
Złoczów, 5 grudnia 1931.

Sa 96/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Natana Adlera i Charlotty Adler w Złoczowie, niewpisanych w rejestrze handlowym. Komisarz ugodowy S. S. O. Jarosław Baranowski w Złoczowie. Zarządca ugodowy Kalman Ginsberg w Złoczowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie dnia 25 stycznia 1932 godz. 9 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzycielności do 16 stycznia 1932 w Sądzie okręgowym w Złoczowie. -0016

Sąd okręgowy.  
Złoczów, 5 grudnia 1931.

Sa 103/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Miny Applowej i Markusa Stolzenberga w Busku, niewpisanych w rejestrze handlowym. Komisarz ugodowy naczelnik Sądu grodzkiego Bogusław Lewicki w Busku. Zarządca ugodowy Dr. Turczyn adw. w Busku. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie grodzkim w Busku dnia 27 stycznia 1932 godz. 9 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzycielności do 20 stycznia 1932 w Sądzie grodzkim w Busku. 10117

Sąd okręgowy.  
Złoczów, 16 grudnia 1931.

Sa 105/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Herza Kleina w Złoczowie, niewpisanego w rejestrze handlowym. Komisarz ugodowy S. S. O. Jarosław Baranowski w Złoczowie. Zarządca ugodowy Dr. Sternschuss adwokat w Złoczowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie dnia 27 stycznia 1932 godz. 9 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzycielności do 20 stycznia 1932 w Sądzie okręgowym w Złoczowie. 10118

Sąd okręgowy.  
Złoczów, 16 grudnia 1931.

I. Sa 15/31. Postępowanie ugodowe otwarte uchwałą z 13 czerwca 1931 I. Sa 15/31 do majątku dłużnika Stanisława Kochańskiego stroiciela fortepianów w Brzostku, wskutek nieprzyjęcia przez wierzycieli ugody w przeciągu dni 90 po otwarciu postępowania, zastanawia się po myśli par. 56 ust. 1, l. 1 ord. ugód. 10098

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.  
Jasło, 3 października 1931.

Sa 58/31/10. W postępowaniu ugodowym Noego Klughaupta i Tauby Chaji Goldmann wyznaczam ponowną audjencję ugodową na dzień 31 grudnia 1931 godz. 10 rano, na którą wzywam wierzycieli, albowiem dłużnicy zmienili swoją pierwszą propozycję podnosząc ją do 30 proc. wierzycielności kapitałowych.

Sąd grodzki, Oddział IV.  
Komisarz układowy Galik. 10096

Jarosław, 23 listopada 1931.

Sa 16/29/40. Ukończenie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe dłużniczki Fryderyki Feuerstein kupcowej w Kolomyji ukończono. Ugód zatwierdzono. 10095

Sąd okręgowy.  
Kolomyja, 16 maja 1930.

I. Sa 91/31/10. Zastanawia się po myśli par. 56 ust. 1 lit. 1 ord. ugód. postępowanie ugodowe otwarte na wniosek dłużnika 1) nieobj. masy spadkowej po błp. Izaka Fischera, byłym kupcu w Wadowicach, zastąpionej przez kuratora Abrahamu Fischera, kupca w Wadowicach i 2) Abrahamu Fischera, kupca w Wadowicach, skoro dłużnicy przed audjencją ugodową wnioski swój ugodowy cofnęli.

Sąd okręgowy, Wydział I.  
Wadowice, 18 grudnia 1931. 10076

S. 28/31. Otwarcie postępowania konkursowego do majątku Chaima Seemana kupca w Kałuszu. Komisarz konkursowy S. O. Stanisław Bernstein w Stanisławowie. Zarządca konkursowy Dr. Maksymilian Finkelstein adw. w Kałuszu. Wierzycielności konkursowe zgłosić do 2 marca 1932. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli 5 stycznia 1932 godz. 10 rano. Ogólna audjencja rozpoznawcza 16 marca 1932 godz. 10 rano Nr. 64 Sądu okręgowego w Stanisławowie. 10081

Sąd okręgowy.  
Stanisławów, 16 grudnia 1931.

#### UZNAНИЕ ZA ZMARŁEGO.

T. 99/27/4. Michał Krywecki z Krasnego pow. Turka żołnierz austriacki zaginął na wojnie. Wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i małżeństwa zawartego 14 czerwca 1900 w cerkwi w Krasnem z Teodozą Andrijczyn za rozwiązane. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi lub Jackowskiemu adw. w Samborze wiadomości o wymienionym do 6 miesięcy. 10056

Sąd okręgowy.  
Sambor, 28 lipca 1927.

T. 131/28/4. Mikołaj Wołczański z Krasnego pow. Turka żołnierz austr. zginął na wojnie. Wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i małżeństwa jego zawartego dnia 28 lutego 1899 w cerkwi w Komarnikach z Katarzyną Jacyrzycz za rozwiązane. Wzywa się, aby udzielono Sądowi lub Drow. Zwaryczowi adwokatowi w Samborze wiadomości o wymienionym do sześciu miesięcy. 10055

Sąd okręgowy.  
Sambor, 9 kwietnia 1929.

T. 234/27/3. Michał Kicula z Nadyb pow. Sambor żołnierz austriacki zginął na wojnie. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym do sześciu miesięcy celem uznania go za zmarłego. 10054

Sąd okręgowy.  
Sambor, 15 lutego 1928.

T. 202/25/4. Wasył Kostyszyn i Katarzyna Kostyszyn z Michałowic pow. Drohobycz wyjechali do Rosji, gdzie w 1915 zmarli na tyfus. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionych do 6 miesięcy. 10052

Sąd okręgowy.  
Sambor, 27 czerwca 1925.

## Zapach łąk i lasów w mieszkaniu.

### Maszyny, które fabrykują sztuczne powietrze.

Temperatura i klimat są wtedy najlepsze, kiedy się ich nie odczuwa. Uświadomiamy je sobie najczęściej dopiero wówczas, gdy jest nam zbyt zimno lub zbyt gorąco, zbyt sucho lub zbyt wilgotno.

W ostatnich czasach przemysłową więc uczeni coraz częściej nad tym, jak wytworzyć w koszarowych domach, kilku i kilkunastopiętrowych, w których zmuszony jest żyć i mieszkać w wielkich miastach nowoczesny człowiek, taki klimat, aby go człowiek nie odczuwał.

Prym wiodą oczywiście w tym kierunku Amerykanie. Jakżeby inaczej? Otóż w Ameryce buduje się już obecnie domy, które są wprawdzie ze szkła, ale zato pozbawione okien. Światło dochodzi do ich wnętrza częściowo przez przeświecające ściany, częściowo zaś dostarcza go elektryczność w postaci światła t. zw. „dziennego“, wytwarzanego przez specjalne lampy, znane obecnie także już i na rynku polskim. Ale jakże z wentylacją? Otóż to właśnie: wentylację przeprowadza się sztucznie, przy pomocy odpowiednich pomp powietrznych, poruszanych elektrycznością i przepychających ustawicznie pewną ilość odświeżonego powietrza przez pokoje.

Powietrze to ulega przytem stałemu filtrowaniu, co osiąga się przy przeprowadzaniu go przez filtry metaliczne, przepojone oliwą; w ten sposób powietrze, dostające się do pokoju, wolne już jest od kurzu i różnych mikroskopijnych zaradków, czyhających na przy smak, jakim są płuca ludzkie. Zarazem powietrze to ulega ogrzaniu lub ochłodzeniu (podczas upałów); jednocześnie wprowadza się doń odpowiednią ilość pary wodnej, tak, aby nie było zbyt suche ani zbyt wilgotne.

Operacje powyższe dokonywane są wszystkie w centrali domowej, gdzie zarazem umieszczona jest też i centrala ogrzewania (o ile ten starożytny system nie został wogóle zastąpiony przez ogrzewanie elektryczne); obmyślono przytem różne „termostaty“, „hygrostaty“ i inne przyrządy, działające automatycznie pod wpływem zmian temperatury, stopnia wilgotności itd. Poza tem jednak każdy lokator — jeśli nie każdego pokoju, to przynajmniej każdego mieszkania — ma możliwość dodatkowego regulowania w pewnych granicach ilości potrzebnego mu po-

wietrza oraz jego temperatury i wilgotności; osiąga zaś to przez nastawienie odpowiedniego regulatora wedle napięcia na skali.

Dodajmy do tego możliwość perfu-

mowania powietrza (np. zapachem lasu, łąki itd.), co również łatwo da się osiągnąć, a każdy może mieć w swym domu klimat „na obstalunek“, a raczej wedle własnego gustu — tropikalny, polarny, kontynentalny, górski, nizinny itd.

## Wzrost liczby mańkutów.

Ostatniemi czasy zauważono w rozmaitych sportach wzrost liczby młodzi, posługującej się przy ćwiczeniach sportowych chętniej ręką lewą, niż prawą.

Według dawniejszych danych statystycznych, tylko sześć procent ludzi odznaczało się tą właściwością. Pochodziło to stąd, że rodzice i wychowawcy energicznie zwalczały u dzieci mańkutwo, zmuszając dzieci do używania ręki prawej. W nowszych jednak czasach, przy kierunku wycho-

wawczym, pozostawiając dzieciom większą samodzielność, ujawnia się u młodzieży instynktowna predylekcja do używania ręki prawej lub lewej.

Jeżeli zaś ścisła jest obserwacja, że liczba posługujących się chętniej ręką lewą, niż prawą, wzrasta ostatniemi czasy, fakt ten potwierdza by opinie niektórych antropologów, że człowiek jest właściwie od urodzenia ambidekstrym, ale zdolność tę używania z jednoką ręką z przyczyną obu rąk odebrało mu wychowanie.

## Co usłyszymy przez radio?

(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półtłustym).

Sroda, 30 grudnia.

LWÓW (381). Godz. 11.45: Trans. z Warszawy. Przegląd Prasy Krajowej PAT. — 11.58: Retrans. sygnału czasu. — 12.05: Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. — 13.10: Trans. z Warszawy. Urz. komunikat Państw. Instytut Meteor. — 13.15: Trans. z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 13.25—15.00: Przerwa. — 15.00: Muzyka z płyt gramofonowych. — 15.15: Lwowski komunikat harcerski. — 15.25: Listy i programy w opr. Dyr. programów p. J. S. Petry'ego. — 15.45: Trans. z Warszawy. Giełda pieniężna oraz komun. Centr. Biura Hydrograf. dla żegluga i rybaków. — 15.50: Muzyka z płyt gramofonowych. — 16.20: Trans. z Wilna. „Komórka fotoelektryczna i jej zastosowanie do filmu dźwiękowego“ — wygł. prof. Wacław Staszewski. — 16.40: Płyty gramofonowe i Silva rerum. — 16.55: Trans. z Warszawy. Lekcja języka angielskiego. — 17.10: Trans. z Warszawy. „Fundator poznańskiej Złotej Kaplicy“ wygł. prof. Adam Czartkowski. — 17.35: Trans. z Warszawy. Koncert orkiestry P. R. — 18.50: Rozmaitości. — 19.10: Odczytanie programu na dzień następny — 19.15: Sprawy robotnicze w opr. p. Adama Michałowicza. — 19.30: Płyty gramofonowe. — 19.45: Trans. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — 20.00: Trans. z Warszawy. Feljton muzyczny. — 20.15: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka. — 21.00: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki. — 21.15: Koncert. Trio dudziarskie Maudra. — 22.10: Płyty gramofonowe. — 22.30: Trans. z Warszawy. Dodatek do Prasowego Dziennika

Radjowego. — 22.35: Trans. z Warszawy. Urz. komunikat Państw. Instytut Meteor. i komunikat policyjny. — 22.40: Trans. z Warszawy Wiadomości sportowe. — 22.45: „U ambasadorów“ „Wigilia i Nowy Rok studentów polskich w Paryżu“ wygł. p. Jerzy Tępa. — 23.00—24.00: Muzyka lekka i taneczna z Palais de Danse „Bristol“ we Lwowie.

## Notowania giełdowe.

### GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 28 grudnia.

Chodorów 112.—; Tęsp 95.—.

### GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 28 grudnia.

Na Gieldzie większe obroty w pszenicy i życie po cenach dotychczasowych. Fasola krasa, otręby żytnie i konieczna zwyżkują w cenę, natomiast jęczmiona, kukurydza rumuńska, ten, siemię konopne, kasza hreczana, proso i wszystkie gatunki maki potaniały.

Tendencja niejednolita skłania się ku niższe. Usposobienie ożywione.

Podwołoczyska:

Ceny giełdowe.

Pszenica kraj. dworska 24.25—24.75; żyto małop. jednolite 25.25—25.50; żyto małop. zb. crows 24.50—24.75.

Ceny rynkowe.

Jęczmień jednolity 19.— do 21.—; jęczmień przemiatowy 15.25 do 15.75; jęczmień paucny 14.75 do 15.25; kukurydza rumuńska 17.— do 17.50; fasola krasa 27.— do 28.—; len 36.— do 38.—; siemię konopne 29.— do 31.—, łubin niebieski 16.— do 17.—; otręby żytnie 13.50 do 13.75; kasza hreczana 34.— do 36.—, proso krajowe 19.— do 19.50; konieczna czerwona 170.— do 180.—.

Lwów:

Ceny rynkowe.

Jęczmień przemiat. 17.50 do 18.—; mąka pszenna luks. 44.— do 45.—; mąka pszenna 65 proc. 40.— do 41.—; mąka żytnia 40.— do 41.—; otręby żytnie 14.50 do 14.75.

### GIEŁDA NABIAŁOWA.

Lwów, 28 grudnia.

Jaja w obrocie krajowym potaniały. Jaja eksportowe bez obrotów. Cena masła, mleka i twarogu niezmienniona.

Masło deserowe 360.— do 380.—; masło stółowe 330.— do 350.—; masło kuchenne 280.— do 300.—.

Twaróg gospodarski 60.—; twaróg solony 20.— do 30.—.

Mleko 25.— do 32.—

Jaja oryg. ponad 48/51 kg. 139.— do 141.—.

## Ostatnie wiadomości giełdowe.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 29 grudnia.

WALUTY: Dolar 8,90.

PAPIERY PROCENTOWE: 5% poz. konwersyjna 38.—; 4% poz. dolarowa 43,50—43,25; 7% poz. stabilizacyjna 49,25—51.—.

DEWIZY: Belgja 124,15; Holandia 358,00—357,80; N. Jork 8,91,8; Paryż 34,97; Praga 26,41; Szwajcaria 174,—; Berlin 211,50; Londyn 30,65—30,55.

AKCJE: Bank Polski 105,—; Tęspy 95—96; Lilpop 12,75; Spiess 37.

### KONKURS.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę rabina przy gminie wyzn. żyd. w Bursztynie po bjp. rabina M. D. Landau, który to urząd piastuje tymczasowo syn Jego.

Wymagane są kwalifikacje w myśl Rozporząd. Min. Wyzn. R. i Ośw. P. z dnia 24/X 1930, Dz. U. R. P. Nr. 75, poz. 593.

Wiek petenta od 25—50 lat, z placą 180 zł. miesięcznie.

Oferty należy skierować w ciągu 30 dni od dnia niniejszego ogłoszenia na ręce przewodniczącego.

Bursztyn, 23 grudnia 1931.

Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Bursztynie.

Przewodniczący: ABRAHAM BREITER.

**Pierwsza Małopolska Fabryka Magli różnych systemów. Cenniki darmo. J. Grajewski Lwów, ul. Tkacka 15. Tel. 42-37**

BANK SPÓŁDZIELCZY „VITA“ Lwów, Sakramentek, wzywa swoich wierzytelni, by zgłosili swoje pretensje w ciągu roku od dnia ogłoszenia, z powodu całkowitej likwidacji. — ZARZĄD. 10134-3

FILIP MACDONALD.

69)

## Cztery dni.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

— Pani rozumie?... To jest niedorzeczne, bardzo niedorzeczne, ale boli i dlatego ma sens.

I znów wznowiła swój męczeński marsz.

Uplywały godziny. Na dworze zawodził wiatr i chlapał deszcz. O drugiej przyjechał zniszczonym samochodem naczelnik policji. Był znużony i bez humoru i jego urodziwa twarz wydawała się mniej urodziwa z powodu ciężkiego marsza, ściągającego czoło w groźne fałdy. Zapytał o Antoniego. Pike poinformował go, że spodziewają się pułkownika Gethryna dopiero wieczorem. Podziękował mruklawie i wyszedł do samochodu. Pike, który wyszedł za nim, odważył się zapytać:

— Czy się co wykryło, panie komendantcie?

Ravenscourt wsiadł, zatrzasnął drzwiczki, potrząsnął głową i rzucił przez spuszczone okno.

— Nic. Nawet o Firance jeszcze nic nie wiadomo.

Maszyna ruszyła i Pike został na podjeździe ze spodniami opryskanymi błotem.

Popołudnie wlokło się niemiłosiernie, a pogoda stawała się coraz gorsza. Wiatr wzmógł się jeszcze po zmierzchu jak to zwykle bywa. A z nieba lała się nieutrudzenie ukośna firanka deszczu.

Revencourt zjawił się ponownie o szóstej. Lucja przyjęła go wiadomością, że Antoni jeszcze nie przyjechał.

— Ale jeżeli nie przyjedzie, to z pewnością zatelefonuje — zakończyła. — Czy mam mu powiedzieć, żeby zatelefonował i do pana?

Ravenscourt uśmiechnął się blade.

— Jeżeli będzie miał co ważnego...

Nie chciał się napić whisky i odjechał.

O wpół do siódmej zadzwonił te-

lefon. Flood wypadł do hallu. Ale nie Antoni dzwonił, lecz Sir Ryszard Brocklebank, pytając, czy pułkownik Gethryn...

— Przepraszam. — Nie — rzekł krótko Flood. — Nie wrócił. Czy mam mu co zakomunikować?

— Nie, Sir Ryszard sam chciał się czegoś dowiedzieć.

— Antoni zadzwonił o wpół do ósmej. Przy telefonie był Pike.

— Dzisiaj nie przyjadę — rzekł Antoni. — Czy macie, co nowego?

Głos jego brzmiał tak, jakby się śpieszył i był jednocześnie bardzo zmęczony.

Pike potrząsnął melancholijnie głową.

— Nic, panie pułkowniku — rzekł. — Pułkownik Ravenscourt był tu dwa razy, pytając o pana. Prosił, żeby pan zadzwonił do niego — w razie czego. Sir Ryszard Brocklebank też telefonował z zapytaniem, co sły- chać... Jak panu pułkownikowi idzie?

— Nie mogę powiedzieć — odparł lakonicznie telefon. — Powoli, bardzo, bardzo powoli! Jak się miewa pani Bronson?

— Ciągle jednakowo. Panuje nad sobą, ale strasznie na nią patrzeć. Pani pułkownikowa nie opuszcza jej ani na chwilę. Czy mam ją poprosić?

— Nie. Załącz pan jej ode mnie serdeczności i kaź, żeby zjadła obiad... Co słychać z wampiryzmą z Weydings?

— Nic. Siedzi spokojnie w domu. Nie wyjeżdżała.

Pike mówił tonem hamowanej wściekłości.

— No, no! — rzekł telefon. — Przyjadę z rana. W razie czego zadzwonicie do mnie pod Buckingham 87 x 4, albo Mall 1736.

— Rozkaz, panie pułk... — rzekł Pike i powiesiwszy słuchawkę, zanotował w notatniku cyfry. Poczem poszedł wolno na górę i zapukał w drzwi po lewej stronie.

I znów w obszernym domu zapanaowała martwa cisza. Świsły wiatru i szum deszczu nie przerywały jej, lecz potęgowały.

(C. d. n.)

Redaktor odpowiedzialny:  
Dr. Marcei Szarota

**CENA OGŁOSZEŃ:** Za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowy kolumny 8-łamowej w ogłoszeniach zwykłych za tekstem 15 gr. — za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowy kolumny 4-łamowej w nadanym nekrologii 40 gr. — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronach tekstowych 50 gr. — po kronice 50 gr. za tekst (bez nagłówka) 80 gr. — drobne ogłoszenia za słowo 10 gr. — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. — Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł. — tekstowa 600 zł. — nierówna (pod nagłówkiem) 800 zł. — Drobne ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, — zamiejscowa 30% droższe. — Za terminowy druk ogłoszeń Wydawnictwo nie odpowiada.

„Drukarnia Polska“, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, tel. 29-19, pod zarządkiem Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.